



DZIENNIK ŁÓDZKI

22 bm. — centralna akademie z okazji „Dni Leninowskich”

W wielu ośrodkach kraju rozpoczęły się już obchody związane z uczczeniem 90 rocznicy urodzin Włodzimierza Lenina. Centralna Akademia odbędzie się 22 bm. w Sali Kongresowej Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie.

Tego samego dnia staraniem Muzeum Lenina otwarta zostanie wystawa — „Włodzimierz Lenin”. Ponadto Muzeum zamierza urządzić wystawę objazdową: „Młodzieńcze lata Lenina”, „Lenin w Polsce” oraz „Nauka i kultura w służbie rewolucji”. Interesującą zapowiadają się wystawy „Niesmiertelne dzieło Lenina” oraz „Wieczory artystyczne — filmowe” organizowane przez stołeczny zarząd TPP-R.

Podczas Dni Leninowskich na niektórych wyższych uczelniach warszawskich została zorganizowana sesja naukowa poświęcona pracom teoretycznym Lenina.

22 bm. w szeregu zakładów pracy odbędzie się uroczyste akademie, odczyty, koncerty oraz wieczorki artystyczne. W szkołach natomiast przewidziane są apele, spotkania z weteranami ruchu robotniczego i żołnierzami armii radzieckiej oraz wiersze i poezje rewolucyjne. (PAP)

Zobowiązania załogi ZPB im. Marchlewskiego

- ★ Podniesienie wydajności pracy
- ★ Oszczędność surowca

Ostatnio załoga Zakładów Przemysłu Bawełnianego im. Marchlewskiego dla uczczenia Święta 1 Maja, podjęła szereg cennych zobowiązań produkcyjnych. Pracownicy tych zakładów jak np. w oddziale przygotowawczym postanowili w kwietniu zmniejszyć ilość odpadków taśmy na przedziałni o 775 kg, zaś na przedziałni cienkiej o 125 kg.

Oddział końcowy przedziałni zobowiązał się zmniejszyć ilość braków w przędzy osnowowej z 0,5 proc. do 0,38 proc., co w skali miesiąca kwietnia da oszczędność 4.805 zł.

Łączna suma zobowiązań po-

Swoboda dla faszystów i rasistów Więzenie dla bojowników pokoju

Haniebny wyrok w Düsseldorfie wstrząsnął polską opinią publiczną

Oświadczenie Prezydium OKP

Oburzający wyrok sądu w Düsseldorfie skazujący na kary więzienia znanych działaczy pokoju w Niemieckiej Republice Federalnej: Erwina Eckerta, pastora Waltera Diehla, sekretarza Zachodniemieckiego Komitetu Pokoju Johanna Oberholla,

Przed konferencją na najwyższym szczeblu

WASZYNGTON (PAP). — Rzecznik Departamentu Stanu USA podał w sobotę do wiadomości, że konferencja zachodnich ministrów spraw zagranicznych, która odbędzie się w Waszyngtonie w dniach od 12 do 14 bm., rozpocznie się we wtorek po południu spotkaniem przedstawicieli USA, W. Brytanii i Francji. W toku tego spotkania trzej ministrowie przedyskutują „zaświadczenia techniczne i proceduralne związane z konferencją na najwyższym szczeblu”.

pastora Gerharda Wohlraha, Gustava Tiefesa, Ericha Kompalle wstrząsnął polską opinią publiczną. Proces przeciwko wyżej wymienionym bojownikom o pokój, który trwał od 10 listopada ub. roku, wywołał powszechny protest naszego społeczeństwa, czego wyrazem były liczne manifestacje oraz rezolucje i depesze protestacyjne, wysyłane w tej sprawie do odpowiednich władz NRF. Podobnie zareagowała na te haniebne rozprawy opinia publiczna Niemieckiej Republiki Demokratycznej i w wielu innych krajach świata.

Wyrok ten przeciwko niemieckim „działaczom pokoju” jest tym bardziej znamienity, że w tym samym czasie miały miejsce w NRF ekscesy hitlerowskie i rasistowskie, których inspiratorzy do dziś cieszą się nie tylko pełną swobodą, lecz i pobłażliwością kół oficjalnych. Hitlerowszy zbrodniarz wojenny zajmujący nadal wysokie stanowiska państwowe w NRF, a nawet zasiadający w rządzie.

Polska opinia publiczna zdaje sobie w pełni sprawę z tego, że wyrok sądu w Düsseldorfie zmierza do sterylizowania tych wszystkich uczciwych ludzi w Niemieckiej Republice Federalnej, którzy występują przeciwko zbrodniczej polityce remilitaryzacji i odwetu, prowadzonej pod hasłem „specjalnej misji Niemiec”. Wyrok ten jest jeszcze jednym ostrzeżeniem dla świata, wskazującym dobitnie, że w NRF sily agresji i wojny starają się gorączkowo — podobnie jak to było w okresie hitlerowskim — usunąć wszelkie przeszkody na niebezpiecznej dla pokoju drodze, na którą wstąpiły.

Wyrażając głębokie oburzenie milionów polskich bojowników o pokój, potępiamy jak najostreżniej bezprzykładne skazanie przez trybunał zachodniemiecki ludzi, których jedyną winą było dążenie do pokoju i przyjaźni między narodami.

BERLIN (PAP). Niemiecka Rada Pokoju (NRD) zaprotestowała przeciwko wyrokowi w procesie düsseldorfskim, wydanemu na przedstawicieli zachodniemieckiego ruchu pokoju. W ogłoszonej w sobotę oświadczeniu rada stwierdza, iż wyrok godzi w tych zachodnich, którzy w Niemczech zachodnich wypowiadają się za porozumienie i pokój. Oświadczenie charakteryzuje wy-

rok sądu düsseldorfskiego jako cios w rozdławianie napięcia w Niemczech i w pokojowe stosunki między narodami. Niemiecka Rada Pokoju wyraża swą solidarność z sześciu skazanymi bojownikami o pokój w NRF oraz wzywa wszystkich Niemców, aby domagali się uchylenia tego haniebnego wyroku.

Z pobytu prezydenta de Gaulle w Londynie



Na zdjęciu: prezydent de Gaulle w towarzystwie księcia Filipa przed frontem Gwardii Królewskiej na dworcu Victoria w Londynie. FOT — CAF

Pokój, przyjaźń między narodami, budowa komunizmu

Hasła 1-majowe KC KPZR

MOSKWA (PAP). — Opublikowane tu zostały hasła Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego na dzień 1 Maja 1960 r. — dzień międzynarodowej solidarności mas pracujących.

„Niech żyje bojowa solidarność mas pracujących wszyst-

kich krajów — rekojmia zwycięstwa sprawy pokoju, demokracji i socjalizmu! Wyżej niższo sztańdar międzynarodowemu proletariackiemu!” — głosi jedno z pierwszych hasel.

„Braterskie pozdrowienia dla wszystkich narodów walczących o niepodległość, o pokój, demokrację i socjalizm.”

„Niech żyje niewzruszona jedność i zwartość partii komunistycznych i robotniczych!”

„Niech żyje zwycięska nauka marksizmu-leninizmu — potężny orzeł ideowy mas pracujących wszystkich krajów!” — głosi kolejne hasło KC KPZR.

Szereg hasel poświęconych jest walce o pokój. „Pokój — to życie” — głosi jedno z hasel, z którymi KC KPZR zwraca się do narodów wszystkich krajów.

Komitet Centralny KPZR podkreśla, że propozycje Związku Radzieckiego w sprawie powszechnego i całkowitego rozbrojenia torują ludzkości drogę do uniknięcia klęski wojny i ciężarów zbrojeń; hasło to kończy się słowami: „Walczyć o realizację wielkiej idei powszechnego i całkowitego rozbrojenia!”

KC KPZR wzywa narody wszystkich krajów do walki o likwidację „zimnej wojny”, do walki o dalsze złagodzenie napięcia w sytuacji międzynarodowej, o przerwanie wszelkich doświadczeń z bronią atomową i wodorową oraz zakaz tych broni, do walki o jak najszybsze zawarcie traktatu pokojowego z Niemcami i likwidację reżimu okupacyjnego w Berlinie zachodnim.

„Braterskie pozdrowienia dla wielkiego narodu chińskiego budującego socjalizm” — głosi kolejne hasło.

„Braterskie pozdrowienia dla mas pracujących Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, budującej socjalizm.” „Niech żyje wieczna, niewzruszona przyjaźń

Delegacja Sejmu PRL w stolicy Peru

RIO DE JANEIRO (PAP). Delegacja parlamentarzystów polskiej, której przewodniczy prof. Oskar Lange, przybyła do stolicy Peru — Limy.

Zawieszenie obrad w Genewie

GENEWA (PAP). Szef delegacji amerykańskiej na konferencję Komitetu Rozbrojeniowego 10 państw Eaton podał w sobotę do wiadomości, że w porozumieniu ze wszystkimi delegacjami postanowiono zawiesić obrady komitetu na okres około 6 tyg. dni, poczynając od końca kwietnia. Eaton wyjaśnił, że nie nastąpiło to bynajmniej na żądanie delegacji radzieckiej, jak to oświadczył Herter na piątkowej konferencji prasowej w Waszyngtonie. (Wyńka z tego, że z inicjatywą tą wystąpiła strona zachodnia).

Oświadczenie zakomunikowane przez Eatona prasie stwierdza, że „zawieszenie obrad zostało przedyskutowane przez obie strony, wzajemnie zaakceptowane i uzgodnione.

Jak donosi Agencja Reutersa, na poniedziałkowym posiedzeniu Komitetu należy oczekiwać odpowiedzi przedstawicieli Zachodu na przedstawiony przez państwa socjalistyczne projekt pięciu głównych zasad powszechnego i całkowitego rozbrojenia.

Tragedia w Tatrach Trzech poznaniaków straciło życie

ZAKOPANE (PAP). 9 bm. w po-
łudnie GOPR w Zakopanem został zaalarmowany przez górską służbę Czechosłowacji, że trzech polskich taterników z Poznania: Stanisław Kubiacek, Jerzy Kleba oraz Józef Reizing ponieśli śmierć podczas wspinaczki po słowackiej stronie Tatr.

A oto przebieg tragicznego wypadku: 6 bm. 5 taterników: małżeństwo Bożena i Andrzej Grzybowski, Józef Reizing, Stanisław Kubiacek i Jerzy Kleba wybrali się po stronie słowackiej Tatr na wspinaczkę na północno-wschodnią ścianę Szatań. Pomimo burzy śnieżnej, która zasłodziła taterników podczas wspinaczki, dotarli oni na szczyt. W drodze powrotnej taternicy zabłądzili i zamiast zejść do Młynicy, znaleźli się nagle w Dolinie Mieguszowieckiej. Tam taternicy przebyli noc.

7 bm. rano, postanowili jak najprędzej wycofać się z doliny, w której groziło im śmiertelne niebezpieczeństwo lawin. Nie zdolali zejść 50 metrów, gdy potwór lawina ścierała z nog Stanisława Kubiacka i Jerzego Klebę. Po została trójka przywiązana się linami i pospiesznie wycofywała się z fatalnego miejsca. Nie uszli jednakdaleko. Po przejściu zaledwie 80 metrów od poprzedniego miejsca wypadku zaszła druga lawina, która porwała ostatniego, idącego w trójce taternika — Józefa Reizinga.

W całej tej tragedii ogromne szczęście miało małżeństwo Grzybowski, gdyż połączony z nimi liną Reizing został przez lawinę,

Komunikat ZBoWiD

Zarząd ZBoWiD Okręgu Łódź miasto prosi wszystkich obywateli z terenu miasta Łódź i województwa łódzkiego o zgłoszenie się w celu podania faktów dotyczących działalności sądowoniemieckiego w szeregach górnictwa tzw. Sondergerichtów w latach 1939-1945.

Przed wszystkim proszone są o zgłoszenie się osoby, które były skazane w rokami tych sądów.

Zgłaszać się należy do Sekretariatu Związku, Łódź, ul. Piotrkowska nr 211, w godzinach od 11 do 18.

Dziwaczna karawana taksówek



podróżuje przez kraje Europy zachodniej: reklamę ac angielskie plażeczki deszczowe i sportowe. FOT — CAF

Zamach w Johannesburgu

Biały farmer strzela do premiera Unii Płd.-Atrykańskiej

LONDYN (PAP). Premier Południowej Afryki, Verwoerd, został ranny w głowę. W ciężkim stanie przewieziono go do szpitala. Zamachu na życie premiera dokonał biały farmer podczas otwarcia wystawy w Johannesburgu. Sprawę zamachu aresztowano.

LONDYN (PAP). Zamachu dokonano wkrótce po otwarciu przez premiera wystawy w Johannesburgu, zorganizowanej z okazji 50 rocznicy istnienia Unii Południowo - Atrykańskiej. Według oświadczenia jednego z naocznych świadków, zamachowiec przedzierał się przez tłum do trybuny, gdzie siedział Verwoerd, wyciągnął rewolwer i od dał dwa strzały z niewielkiej odległości. Jedna kula trafiła premiera w policzek, druga wybiła oko członkowi straży ochronnej premiera. Premiera w stanie ciężkim przewieziono do szpitala.

Sprawca zamachu został obywatel wkrótce po otwarciu prowadzony do posterunku policji, który mieścił się w pobliżu podium. Zamachowca aresztowano i wywieziono autem z terenu wystawy. Jego nazwiska nie ujawniono. Wiadomo jedynie, że jest to farmer z północnego Transwaalu. Prawdopodobnie był on członkiem komitetu, który organizował wystawę.

LONDYN (PAP). Udział w otwarciu wystawy był pierwszym publicznym wystąpieniem premiera Verwoerda od czasu wprawienia w ruch Południowej Afryce stanu wyjątkowego w dniu 30 marca br. W związku z tym policja przedsięwzięła szereg środków ostrożności.

Premier Verwoerd uważany jest za twórcę i głównego pro-

Min. Sroka z wizytą w Łodzi

Wczoraj bawił w Łodzi minister gospodarki komunalnej — Sroka wraz z żoną. Gościł, którzy w towarzystwie przewodniczącego Prez. RN m. Łodzi — E. Kaźmierczaka, wiceprzew. Lorenza oraz przedstawicieli dzielnicowych komitetów partii zwiedzili miasto. Goście interesowali się szczególnie zagadnieniami budownictwa. Oglądali osiedla już powstałe, jak również będące w trakcie budowy oraz tereny przygotowywane do zabudowy.

Minister i towarzyszące mu osoby zwiedzili szkołę Tysiąclecia przy ul. Pojezińskiej, gdzie uczestniczyli w akcji zdzierzawiania miasta.

Goście udali się z kolei do Hali Sportowej, w celu zwiedzenia tego obiektu. (8)

ZSRR wysuwa propozycje rozszerzenia współpracy gospodarczej krajów Europy

GENEWA (PAP). — Stary przedstawiciel ZSRR przy Europejskim Biurze ONZ A. S. Czistakow wręczył sekretarzowi Europejskiej Komisji Gospodarczej ONZ, S. Tuomioja, memorandum rządu radzieckiego w związku z rozpoczynającą się 20 bm. XV Sesją Europejskiej Komisji Gospodarczej ONZ z prośbą o rozszerzenie tego memorandum do wszystkich rządów krajów wchodzących w skład tej komisji.

Memorandum rządu ZSRR „O krokach zmierzających do dalszego rozwoju gospodarki wszystkich krajów europejskich i rozszerzenia współpracy między krajami europejskimi a innymi krajami świata” głosi m. in.:

„Ozros, który upłynął od XIV Sesji Europejskiej Komisji Gospodarczej ONZ, cechuje złaogodzenie napięcia międzynarodowego. Spokojna na wysokim szczeblu, które odbyły się w tym okresie, jednomyślna aprobata przez XIV Sesję Zgromadzenia Ogólnego NZ propozycji rządu radzieckiego o całkowitym i powszechnym rozbrojeniu są wyrazem woli narodów wszystkich krajów pragnących polepszenia sytuacji międzynarodowej i wywierania wpływu na coraz szersze uznanie zasady pokojowego współzestawienia i współpracy gospodarczej między wszystkimi państwami.

Wychodząc z tego założenia rząd radziecki przedstawia do rozpatrzenia XV Sesji EKG następujące propozycje, zmierzające do dalszego rozszerzenia współpracy ekonomicznej i naukowo - technicznej między krajami Europy.

MOŻLIWOŚCI WSPÓLNEGO PROJEKTOWANIA I BUDOWY OBIEKTÓW PRZEMYSŁOWYCH

Rząd radziecki ponownie zwraca uwagę komisji na wysunięte przez Związek Radziecki na XII Sesji EKG w 1957 r. takie ważne problemy, jak konieczność dalszego zbadania przez komisję możliwości wspólnej pracy między wszystkimi krajami europejskimi w budowie obiektów przemysłowych włącznie z wielkimi urządzeniami hydroenergetycznymi, co leżałoby w interesie krajów europejskich, jak również współpracy w rozbudowie bazy ciepłownictwa w Europie.

Uregulowanie tych spraw w ramach komisji przyczyni się do rozszerzenia współpracy gospodarczej o charakterze ogólnoeuropejskim.

Autokar dla nauczycielstwa woj. łódzkiego

W obecności I sekretarza KW PZPR Stefana Jędrzyczaka, przewodniczącego Prezydium WRN Franciszka Grochalskiego, kuratora L. Sasa, odbyła się wczoraj uroczystość przekazania nauczycielstwu woj. łódzkiego — autokaru marki „Skoda de Lux”, wartości 500 tys. zł. Autokar jest darem Woj. Komitetu Odbudowy Kraju i Stolicy.

Ten cenny upominek jest wyrazem uznania za dotychczasową pracę i osiągnięcia nauczycielstwa w propagowaniu zbioru SFOS.

Aktu przekazania autokaru dokonał przewodniczący Woj. Komitetu SFOS Eugeniusz Konopacki. (m.)

Z prac Komisji Ekonomicznej GRZZ

WARSZAWA (PAP). 9 bm. w Warszawie obradowała Komisja Ekonomiczna GRZZ. Na posiedzeniu omówiono projekty nowych uchwał Rady Ministrów i Komitetu Ekonomicznego, które mają być podjęte w porozumieniu ze związkami zawodowymi.

Projekt uchwały Rady Ministrów w sprawie normowania pracy i stosowania akordowego systemu plac, przedstawił wiceminister pracy i opieki społecznej — Alojzy Firganek. Uchwala ta ma na celu stworzenie warunków do wzrostu wydajności pracy przez podniesienie poziomu organizacji i normowania pracy, pełniejsze stosowanie zasad wynagradzania według ilości i jakości pracy oraz wzmożenie odpowiedzialności administracji gospodarczej za prawidłowe ustalenie i stosowanie technicznych norm pracy i akordowego systemu plac. Komisja omówiła również projekt uchwały Rady Ministrów w sprawie kwalifikowania pracowników zatrudnionych w urzędach, instytucjach i przedsiębiorstwach państwowych. Zdaniem komisji, projekt ten powinien zostać prze-

SPRAWA BADAŃ NAD GOSPODARZYM ASPEKTAMI ROZBROJENIA

W związku z zaoprobowaniem w zasadzie przez ONZ propozycji radzieckiej w sprawie powszechnego i całkowitego rozbrojenia nasuwa się konieczność rozpoczęcia w ramach EKG badań nad zagadnieniem ekonomicznym aspektów rozbrojenia, a przede wszystkim sprawą pozytywnego wpływu rozbrojenia na rozwój handlu wewnątrz europejskiego i współpracy gospodarczej. Proponujemy rozpatrzyć na XV Sesji EKG propozycje, aby Sekretariat wspólnie z ekspertami z ramienia rządów państw wchodzących w skład EKG przygotował na następną sesję komisji sprawozdanie w tej sprawie, biorąc pod uwagę obrzyście możliwości, jakie otwierają się przed narodami w dziedzinie podniesienia ich dobrobytu, jeśli rezerwy materialne i ludzkie, skierowane obecnie na zbrojenia, będą wykorzystywane do celów pokojowych.

Byłoby wskazane, aby sprawozdanie to uwzględniło zagadnienie ekonomicznych skutków rozbrojenia w trzech następujących aspektach:

- 1) Wpływ rozbrojenia na rozwój handlu wewnątrz europejskiego i światowego;
- 2) udzielanie pomocy krajom słabo rozwiniętym w drodze przeznaczenia części środków, które będą mogły być uzyskane w wyniku rozbrojenia;
- 3) wpływ rozbrojenia na rozwój gospodarki krajów europejskich i na podniesienie stopy życiowej narodów.

ZSRR ZA ZWOLANIEM KONFERENCJI MINISTRÓW HANDLU ZAGRANICZNEGO

Biorąc pod uwagę pozytywny stosunek szeregu krajów do sprawy zwolnienia konferencji ministrów handlu zagranicznego krajów wchodzących w skład EKG, jak również propozycje Sekretarza Wykonawczego EKG o zwołowaniu w regularnych odstępach czasu konferencji międzyrządowych (na odpowiednio wysokim szczeblu) rząd radziecki wypowiada się ponownie za zwolnieniem w najbliższym czasie konferencji ministrów handlu zagranicznego. Konferencja ta mogłaby rozpatrzyć szereg posunięć sprzyjających rozszerzeniu handlu zagranicznego w aspekcie ogólnoeuropejskim oraz rozszerzeniu rynku ogólnoeuropejskiego.

WYMIANA DOŚWIADCZEŃ NAUKOWYCH I TECHNICZNYCH

Biorąc pod uwagę rezolucję XIV Sesji EKG i XXVIII Sesji Rady Gospodarczej - Społecznej ONZ w sprawie nawiązania kontaktów i rozszerzenia wspólnej naukowo - technicznej pracy ZSRR proponuje rozpatrzenie szeregu problemów dotyczących dalszego rozszerzenia tej współpracy.

Byłoby wskazane, aby Europejska Komisja Gospodarcza rozpatrzyła sprawę organizacji wymiany informacji w dziedzinie nauki i techniki. W pierwszym etapie można by to zrealizować np. w drodze powołania specjalnej grupy przy Sekretariacie EKG, która koordynowałaby tę działalność między Komitetami Europejskiej Komisji Gospodarczej i która również pomagalaby w wymianie informacji między organizacjami naukowo - badawczymi, instytutami projektowymi i innymi instytucjami w krajach będących członkami EKG.



Byłoby również celowe, aby EKG w szerszym stopniu zajmowała się organizowaniem seminariów w różnych dziedzinach dla specjalistów z różnych krajów, których tematem byłby najnowsze osiągnięcia naukowo-techniczne.

Pozytywne wyniki, jakie dają wyjazdy specjalistów i wzajemna wymiana specjalistów między krajami, pozwalają na szersze stosowanie tej formy wymiany doświadczeń naukowo - technicznych. W związku z tym byłoby pożądane, aby każdy komitet techniczny EKG opracował program takich wyjazdów oraz wymiany specjalistów i studentów między poszczególnymi krajami na zasadach wzajemności na 2-3 lata naprzód.

Zdaniem rządu radzieckiego, rozpatrzenie wyżej wymienionych zagadnień odpowiada pałającym potrzebom krajów europejskich. Powzięcie pozytywnych decyzji w tych sprawach będzie sprzyjało rozszerzeniu handlu europejskiego oraz współpracy ekonomicznej i naukowo - technicznej.

Stajemy się bardziej oszczędni

WARSZAWA (PAP). Stan wkładów pieniężnych w PKO osiągnął na dzień 31 marca br. kwotę 12 miliardów 733 mln zł.

W I kwartale br. wkłady na książeczkach oszczędnościowych wzrosły o 747 mln zł a ilość wystawionych nowych książeczek wyniosła 270 tys. sztuk.

Dni Techniki Radzieckiej obejmą cały kraj

W końcu kwietnia, w całym kraju rozpoczyna się „Dni techniki radzieckiej”. Impreza ta trwać będzie miesiąc — i ma służyć nie tylko popularyzacji techniki radzieckiej, ale i umożliwić nawiązanie bliższych kontaktów z naukowcami i technnikami, z doświadczonymi specjalistami i przedstawicielami załóg zakładów produkcyjnych ZSRR.

Zamach w Johannesburgu

(Dokończenie ze str. 1)

pagatora polityki Apartheidu. Od okresu studiów uniwersyteckich był znany z przekonania rasistowskich. W życiu politycznym Południowej Afryki dał znać o sobie po raz pierwszy w 1936 r., gdy wraz z 5 innymi profesorami uniwersytetu w Stellenbosch przedstawił się przyjęciu przez Południową Afrykę uchodźców żydowskich z hitlerowskich Niemiec. W roku 1948 jako minister do spraw ludności miejscowej przeprowadził wiele zarządzeń o charakterze rasistowskim. Premierem został w 1953 r.

Zwraca się uwagę, że był to pierwszy wypadek w historii Południowej Afryki próby zamachu na premiera.

Wiadomości o stanie zdrowia premiera są bardzo sprzeczne. Według informacji pochodzących ze szpitala, Verwoerd został trafiony dwiema kulami. Jedną z nich przeszła twarz premiera, wchodząc z prawej strony u nasady nosa i wychodząc przez lewy policzek. Druga kula zraniła mu szyję.

Premier poddany został operacji. Jej wyniki nie są znane. Jedni lekarze twierdzą, że stan premiera jest nadal poważny, inni — że rany nie są zbyt groźne.

Stan rannego w oko członka straży ochronnej premiera jest poważny.

Fotoreporterom zabroniono dołączania zdjęć.

Radio południowo-afrykańskie zamiast przewidzianego programu audycji sportowej, nadało muzykę poważną, przepłażaną komunikatami o zamachu na premiera.

Policja aresztowała w sobotę w okolicach parku, w którym odbywała się wystawa, dalszych kilka osób. Sama wystawa została przez organizatorów zamknięta aż do odwołania.



BRUKSELA. — W drugiej połowie br. zostanie uruchomiona bez pośrednia komunikacja lotnicza między Moskwą i Nowym Jorkiem. Na linii tej będą kursowały samo loty odrzutowe „Tu-114” i „Boeing 707” — oświadczył 8 bm. przebywający w Brukseli zastępca dyrektora „Aeroflotu” W. Wasiliew.

NOVY JORK. — Po 8-tygodniowej debacie Senat USA uchwalił w piątek 71 głosami przeciwko 18 projekt ustawy zapewniającej prawo wyborcze ludności murzyńskiej, przede wszystkim w stanach południowych USA. Podważał Senat wprowadził do projektu ustawy szereg poprawek, zostały one ponownie rozpatrzone przez Izbę Reprezentantów. Przeciwno ustawie głosowali senatorowie reprezentujący stany południowe.

SOFIA. — Parlament grecki odrzucił w piątek wieczorem wniosek o udzielenie wotum nieufności obecnemu rządowi premiera Karamanlisa. Jak wiadomo, wniosek ten postawiła partia opozycyjna EDA, która poprosiła także partia liberalna, na znak protestu przeciwko obecnej polityce zagranicznej rządu greckiego. Wniosek został odrzucony 169 głosami przeciwko 113.

PARYŻ. — Według doniesień korespondenta Agencji France Presse z Bamako, przywódca opozycji N'Gouba (członek nigeryjskiej partii federalnej afrykańskiej — przyp. red.). D'Bo Bakary rzucił apel do jednolitości całej uczynności niezależności Nigerii przy zachowaniu przyjaznych więzów z Francją.

LONDYN. — Jednym z ciekawych eksponatów wystawy naukowo-przemysłowej, która otwarta zostanie w Londynie w maju br., będzie mikroskop także trójwymiarowy obraz badanego przedmiotu. Mikroskop jest wynalazkiem zespołu naukowców z uniwersytetu Cambridge.

RZYM. — Jak już informowaliśmy, przed kilkoma dniami wznowił działalność wulkan Etna. Wyrzucił on lawę i chmurę dymu do chwili obecnej. Lawa spływa po zboczach wulkanu. Przebieg obecnej działalności Etny jest szczegółowo obserwowany i badany przez naukowców z Instytutu Wulkanologii Uniwersytetu w Katanii.

W Opolu obraduje II sesja Rady Naczelnej TRZZ

OPOLE (PAP). — W sali Prezydium WRN w Opolu rozpoczęły się 9 bm. drugie obrady II sesji Rady Naczelnej Towarzystwa Rozwoju Ziemi Zachodnich, poświęcone głównie przygotowaniom do obchodów III Tygodnia Ziemi Zachodnich — w maju br.

W obradach biorą udział członkowie Prezydium Rady Naczelnej TRZZ z wiceprezensem pos. Janem Izydorczykiem, członkowie Rady Naukowej TRZZ, przedstawiciele rządowej Komisji Rozwoju Ziemi Zachodnich, posłowie na Sejm — członkowie Nadzwyczajnej Sejmowej Komisji Ziemi Zachodnich, posłowie ziemi opolskiej oraz liczni działacze TRZZ z województw zachodnich i północnych.

Na sesję przybyli także przedstawiciele władz miejscowych, m. in. — I sekretarz KW PZPR Paweł Wojaś, oraz przewodni-

czący Prezydium WRN w Opolu Józef Buziński. Wśród uczestników obrad obecni są zastępcy działaczy i bojownicy o polskość Śląska, Pomorza, Warmii i Mazur — Teodor Gadziński ze Śląska Opolskiego, Jan Kocik z ziemi złotowskiej, Wanda Piękną z Warmii i Mazur, Walenty Kubica z Górnośląska Śląska, komandor Romanowski z Wybrzeża i inni.

Po otwarciu sesji przez pos. J. Izydorczyka, referat o głównych kierunkach działalności TRZZ w roku bieżącym wygłosił sekretarz TRZZ — dr Czesław Pilichowski.

Mówca zacytował m. in. słowa z artykułu Władysława Gomułki, opublikowanego niedawno w amerykańskim czasopiśmie „Foreign Affairs”: „Polska nie obawia się o całość swoich granic. Nie są one i nie będą nigdy obiektem pretargów międzynarodowych. Połączona siła krajów socjalistycznych stanowić dostateczną potęgę, aby udaremnić w zarodku wszelką próbę naruszenia całości terytorialnej i suwerenności Polski, NRD czy Czechosłowacji”.

Uczestnicy sesji przyjęli wygłoszony referat burzą oklasków.

Następnie o sprawach organizacyjnych TRZZ mówił pos. Józef Kachel.

Po referatach wywiązała się dyskusja.

W dyskusji poruszano m. in. problemy dotyczące zakresu i form działalności TRZZ.

Obrady trwają.

Rząd Tambroniego uzyskał wotum zaufania

RZYM (PAP). W piątek w późnych godzinach wieczornych nowy rząd włoski otrzymał inwestyturę. Za udzielenie inwestytury gabinetowi Tambroniego głosowało 300 posłów, a przeciwko 233. Poza postani z ramienia partii chrześcijańsko-demokratycznej za inwestyturą dla Tambroniego głosowało jedynie 24 neofaszyści i 4 monarchiści. Deputowani wszystkich pozostałych partii głosowali przeciwko.

Jak wiadomo, nowy rząd włoski składa się wyłącznie z przedstawicieli chadeckiej. Pozostałe partie, protestując przeciwko utworzeniu rządu skrajnie prawicowego, odmówiły wzięcia w nim udziału.

Smutny bilans wypadków drogowych

WARSZAWA (PAP). W I kwartale br. na drogach i ulicach miast wydarzyło się 4.381 wypadków, tj. o 603 więcej niż w analogicznym okresie ub. roku. Trzeba jednak dodać, że obecnie kursuje na naszych drogach o ponad 200 tys. — a więc o 31 proc. — pojazdów mechanicznych więcej niż rok temu.

Liczba zabitych w wypadkach drogowych — w I kwartale br. wyniosła 258, a w I kwartale 1959 r. — 272; rannych zostało w I kwartale br. 2.208 osób, a w tym samym okresie ub. roku — 2.678.

Przyczyną powstawania wypadków — to nadal jeszcze nadużywanie alkoholu przez kierowców, nie przestrzeganie przepisów ruchu drogowego, nadmierna szybkość i lekkomyślność.

Wykonano karę śmierci na bandycie

WARSZAWA (PAP). Kara śmierci orzeczona wyrokiem Sądu Wojewódzkiego w Katowicach na Zbigniewie Kwiecieniu, została wykonana. Rada Państwa nie skorzystała z prawa łaski.

Z. Kwieciień doznał w 1959 r. kilku zuchwałych napadów z bronią w ręku, w czasie których zabił 2 osoby. W sierpniu 1959 r. w Klimontowie pow. Bełża, dokonując rabunku kłaba elektrycznego z placu budowy, strzałami z pistoletu zabił strażnika Franciszka Kocha oraz ciężko ranił drugiego strażnika Alojzego Chwałę.

Hasła 1-majowe KC KPZR

(Dokończenie ze str. 1)

Hasła KC KPZR przyniosła także braterskie pozdrowienia dla mas pracujących innych krajów socjalistycznych.

„Wolność dla wszystkich emigracyjnych i zawisłych” — głosi hasło skierowane do narodów Afryki, walczących przeciwko kolonializmowi, o wolność i niepodległość.

Hasła wywołują do rozwoju i utrwalania stosunków przyjaźni między narodami Związku Radzieckiego a narodami Australii, Danii, Finlandii, Islandii, Norwegii, Szwecji, Włoch i szeregu innych krajów.

Komitet Centralny KPZR wzywa masy pracujące Związku Radzieckiego do wykonania i przekroczenia zadań planu siedmioletniego, osiągnięcia dalszego postępu w dziedzinie gospodarki, kultury i dobrobytu ludności, do dalszego umocnienia potęgi socjalistycznej ojczyzny. „Naprzód do nowych zwycięstw w budowie komunizmu”.

Zwracając się do pracowników różnych gałęzi przemysłu radzieckiego KC KPZR wzywa ich do zwiększenia produkcji, doskonalenia techniki, szybszego uruchamiania nowych mocy produkcyjnych KC KPZR wzywając pracowników rolnictwa do zwiększenia produkcji rolnej, prześcignięcia USA w produkcji hodowlanej w przeliczeniu na jednego mieszkańca.

„Niech żyje komunizm — świętą przysięgą całej ludzkości!” — głosi w zakończeniu hasła KPZR.

11 kwietnia Wykład WUML

Studium Filozoficzno-Religioznawcze przy WUML podaje do wiadomości, że kolejny wykład odbędzie się 11 kwietnia br. o godz. 16, w lokalu WUML przy ul. Piotrkowskiej 232, sala nr 4. Wykład nt.: „Pochodzenie życia” wygłosi mgr G. Kerszman. (W. KOR.)



Pierwsze zdjęcie

nowo narodzonego syna królowej Elżbiety angielskiej. Księżniczka Anna ze swym najmłodszym bratkiem.

Foto: GAF

IPANOGRAMMA

DODATEK NIEDZIELNY „DZIENNIKA ŁÓDZKIEGO”

Łódź, 10. IV. 1960 r. Nr 14 (326)

Realny kształt snów Leonarda da Vinci

MOST nad Alpami



Na razie nową magistralę, biegnącą przez Alpy, można obejrzeć tylko na papierze. Za dwa lata mknąć będą po niej samochody z szybkością 120 km na godzinę.

Kiedy książę poetów J. W. Goethe odbywał jedną ze swych podróży włoskich, nowym, zbudowanym w 1772 r. traktem górskim, droga była uciążliwa i długa. Konie ciągnące karę pocztową z trudem pokonywały strumizny. Nikt jednak z pasażerów (a najmniej mistrz, który w drodze do słonecznej Italii gromadził zapasy niecodziennych wrażeń) nie sarkał na przedłużającą się do kilku dni drogę.



Łódzkie środowiska twórcze (I)

JEST TAKI DOM

Dzisiaj rozpoczynamy druk cyklu artykułów dotyczących łódzkich środowisk twórczych. Inauguruje 80 środowisko literackie.

Jest w Łodzi taki dom, z którego intensywna struga unoszą się zapachy kuchni literackiej. Najczystsza woń „samej” twórczości, miesza się tu z innymi towarzyszącymi i śladem fabrycznych dymów uchodzi w krajobraz Łódzki.

DZIEJE łódzkiego środowiska literackiego są wielce charakterystyczne i nie znajdują nigdzie indziej swojego odpowiednika.

Nie kształtowało się ono zwykłą drogą, właściwą dla środowisk prowincjonalnych, gdzie pisarze z reguły wywodzą się z regionu i pozostają mu w jakiś sposób „wierni”.

Jego powstanie zawdzięczamy w zasadzie nie temu naturalnemu procesowi, lecz głównie „burzy dziejowej”.

Nie tu nawet nie zmienili fakt, że Piechal, Timofiejew czy Kasprowicz debiutowali u nas przed wojną. Istotą i „tworzą” prowincjonalnego (w rozumieniu geograficznym) środowiska literackiego jest jego regionalizm. Pisarze, którzy nie potrafili się choć w pewnym stopniu tej zasadzie podporządkować, pozostaną ze swoim społeczeństwem w konflikcie, zostaną dotknięci „kompleksem prowincji”.

Zjawisko to jest dla Łodzi szczególnie znamienne. Przecież tu właśnie ongi był Parnas, w którego wielkim ruchu każdy mógł czuć się potrzebnym i ważnym. Raptowna „translokacja” Parnasu wykazała dopiero, kto liczył się rzeczywiście (choć czasem nawet niezasłużenie).

Zresztą rozwojowi kompleksu wydawniczo-sprzedażowego, jaka powstała po przeniesieniu centrum literatury do Warszawy. Ustał wówczas w Łodzi wszelki ruch wydawniczy. W latach 1948-52 nie nie wydał Czerniak, czekali z gotowymi tomami poezji — Piechal, Słobodnik, Huszcza, Miller, Czarny, Chrościelewski i szereg innych pisarzy. Do roku 1957 nie było w Łodzi żadnego debiutu poetyckiego.

W tej sytuacji kto tylko mógł, „wyrwał” do Warszawy. Po gremialnym exodusie roku 1949 odeszli później: Samogórska, Ozogowska, Piętał, Słobodnik, Karczewska.

RZUT OKA NA TERAŹNIEJSZOŚĆ

Nasz oddział Związku Literatów jest trzecim co do liczebności w kraju (po Warszawie i Krakowie). Zrzesza on 41 osób. Ponadto dąłoby się naliczyć blisko 15 twórców, bynajmniej nie debiutantów, którzy z różnych względów pozostają poza Związkiem. Sama liczba oczywiście jeszcze nie nie stanowi, ale można „bez ochyby” stwierdzić, że jest ona popartą dużymi osiągnięciami twórczymi.

Jeden z cenionych w kraju krytyków nazywa Łódź „ostrodkiem ultranowoczesności w poezji” i nie ma w tym chyba zbyt wielkiej przesady. Ktoś zadał sobie trud obliczenia w Łodzi mamy aktualnie 53 piszących poetów. W tak dużej konkurencji nie trudno o rzeczy nawet wybitne.

Nie trudno spostrzec, że ostatnie trzy lata przyniosły Łodzi literackiej więcej zmian na lepsze. Przede wszystkim zawdzięczamy to powstaniu wydawnictwa, które bardzo zaktywizowało środowisko.

Nakładem Wydawnictwa Łódzkiego ukazały się dotychczas 42 pozycje pióra łódzkich autorów. Jest to 80 proc. opublikowanej w tym czasie „produkcji” naszych pisarzy. Jednocześnie pozycje łódzkie w Wydawnictwie pozostają w stosunku 4:1 do innych.

Wśród owych wspomnianych 42 pozycji, 23 to tomiki wierszy, bądź w edycji „samodzielnej”, bądź w „Bibliotece Poetów”. W przygotowaniu jest dalszych 11 tomików. Poeci-wy, stary Dumas do spółki z synem wciąż niezmordowanie pracuje na to, by pokryć „poetycki deficyt”. Bo trzeba wiedzieć, że poezja nie przekracza nigdy tysiąca egzemplarzy nakładu. Ale rezultaty działalności Wydawnictwa już widać — o ile „Biblioteka Poetów” 1957 leży dotychczas w księgarniach, to podobna edycja za rok 1958 została natychmiast rozchwyтана.

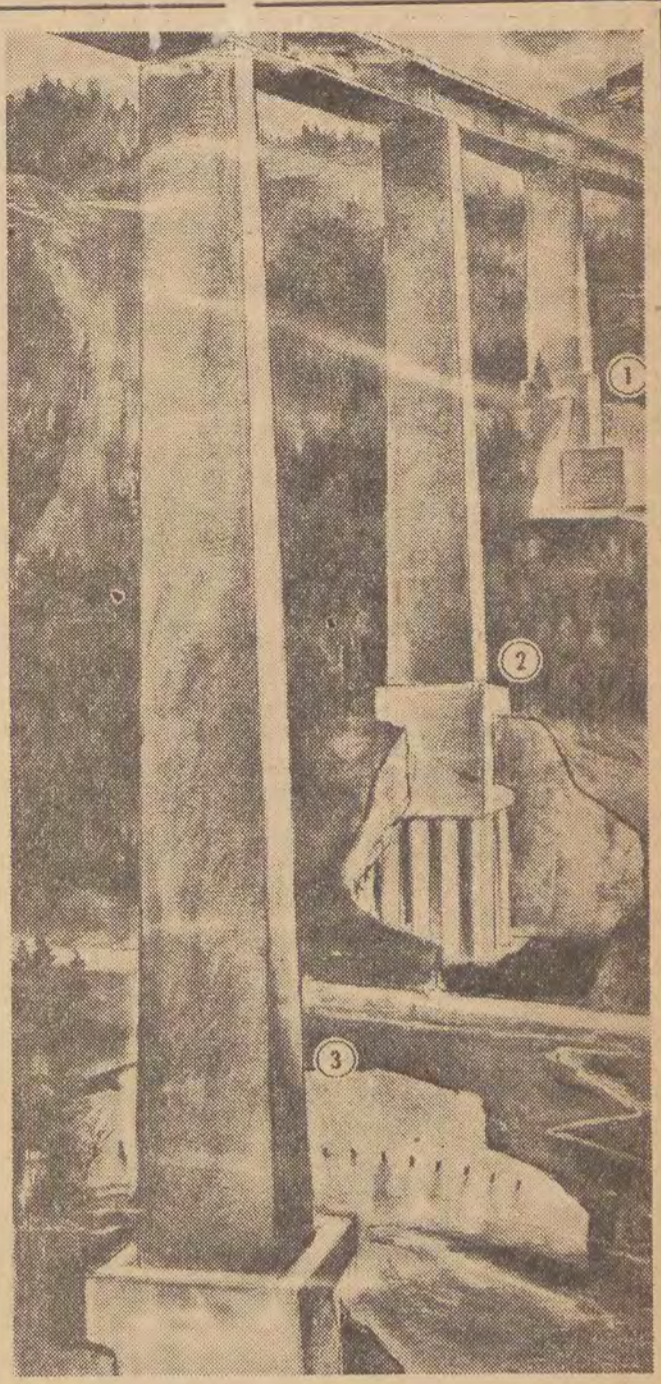
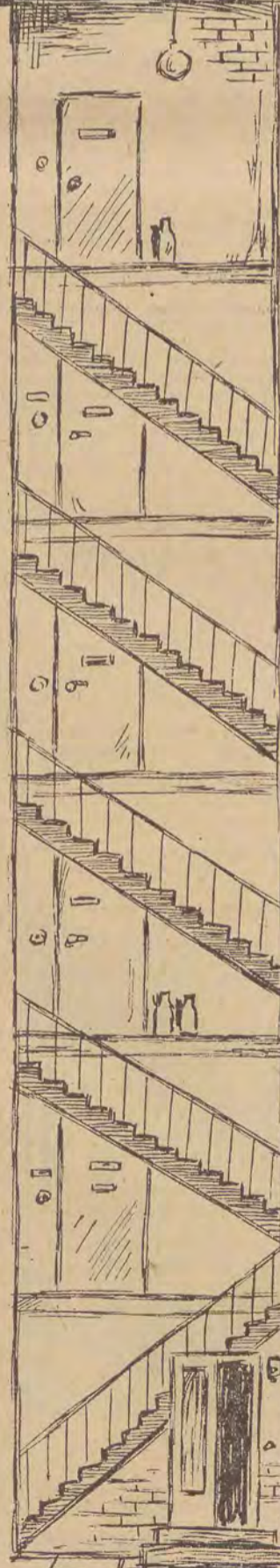
Tak więc sytuacja wydaje się jasna — łódzcy literaci uzyskali „okno na świat”. Nie prostszego — tylko pisać i drukować.

Na tym jednak nie koniec sprawy.

TRZY WARSZTAWY WOKÓŁ SANKTUARIUM

Choćby ktoś nawet nie spostrzegł niebieskiego szylku nad bramą, rzut oka na jedną z wizytówek w klatce schodowej, gdzie grubą tytułową czcionką wypisano „Piechal” (i tylko!), upewni go, że znalazł się w Domu Literatów przy ul. Mickiewicza 8. Mieszka tu 25 spośród

(Dalszy ciąg - na str. 4)



Trzy z 5 filarów na razie jeszcze w negliżu. Precyzyjne dostosowanie do warunków naturalnych pozwoli im wciąć na siebie ciężar najwspanialszego w Europie mostu.

Dziś w tym samym miejscu inny mistrz znalazł natężenie do dzieła, które ładunkiem poezji nie ustępuje tamtemu lekkim słowem, a treścią i formą mocno wrosnięte jest w XX-wieczną rzeczywistość. Od 11 miesięcy w dolinie rzeki Sill, w pobliżu stolicy Tyrolu Innsbrucku, terkoczą kombajny budowlane. Zaczął się ziszczać projekt inż. Józefa Grubera, który śmiałością linii zapiera dech w piersiach. Tu — w jednym z najbardziej uroczych i romantycznych zakątków świata, zaczyna nabierać kształtów najdłuższy i najwyższy wiadukt Europy, zwany przez Austriaków „Mostem Europejskim”. Odgałęzienie dawnego historycznego (dziś poszerzonego i wysiatłowanego) szlaku przerzucone zostanie przez całą dolinę i bez objazdów i serpentyn wystąpi cięciwą łączącą, jako europejska autostrada nr 6 Monachium z Mediolanem.

CYFRY Z POGRANICZA FANTAZJI

Projekt inż. Grubera przewiduje rozpięcie konstrukcji mostku koło przełęczy Brenner (1375 npm) w Alpach wschodnich, na granicy Austrii i Włoch. Wiadukt o 22 metrach (Dalszy ciąg na str. 4)

Ze wspomnień plantatora

Kilka dni temu Agencja France Presse doniosła z Konakry, iż prezydent Sekou Toure podał oficjalnie do wiadomości, że premier radziecki przybędzie w najbliższych miesiącach z oficjalną wizytą do Gwinei.

Wiadomość ta zdziwiła niepomiernie pana Nowickiego, wywołując jednocześnie falę wspomnień...

Ach, co za nietakt — zapomniałem państwu przedstawić pana Nowickiego. Otóż 87-letni mieszkaniec Łodzi pan Ludwik Nowicki w latach dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku przebywał w dawnej Gwinei Francuskiej, gdzie z ramienia niemieckiej firmy Collin zakładał jedną z pierwszych plantacji kawy. Licząca dziś przeszło 65 tys. mieszkańców Konakra była wówczas niewielką osadą.

Odwiedziliśmy byłego plantatora w jego małym mieszkanku przy ul. Kilińskiego. Staruszek bardzo dobrze pamięta szczegóły młodzieńczych perypetii, gdy skuszony perspektywą świetnych zarobków, a więcej jeszcze egzotyką Afryki ruszył w głąb czarnego lądu.

Był to rok bodajże 1897 — wspomina. — Po odbyciu służby w wojsku saskim, pracowałem w Hamburgu jako ogrodnik. Pewnego dnia ukazało się w gazecie ogłoszenie firmy Collin, poszukującej fachowców na plantację kawy w Gwinei. Zarabiałem wtedy 50 marek miesięcznie. Collin proponował 300.

Pojechaliśmy nas wtedy dwóch. Centrala Collina znajdowała się właśnie w Konakrze. Oprócz niego mieli tu swe faktorie jakiegoś Anglika i Belg. Dzień w dzień ciągnęły do Konakry karawany Murzynów przynoszących kość słoniową oraz kauczuk. Otrzymywali oni za to tkaniny, noże itp. drobiazgi. Po okresie próby w faktorii, ruszyłem w głąb dżungli, objechałem plantację po jej dawnym kierowniku — leśniczym z zawodu, który ze względu na klimat musiał wyjechać do Europy. Plantacja — to było tylko wielkie słowo. 300-hektarowy obszar zarastającego ciągle tropikalną dżunglą pola, wzniesiony z wulkanicznej lawy parterowy domek ze spichrzem po

nasionej kawy. Wysialiśmy je na przygotowane grządy już w grudniu. Wyrosły w marcu karczki przeszliśmy na pola. W kwietniu zaczęła się pora deszczowa. W sierpniu nastąpiły upały. Kawa rosła niemal w oczach. Ale z nią równocześnie rosło wszystko, a szczególnie — zmora naszego życia — tamtejsza trawa, wysoka na 5 metrów i twarda niczym trzcina. Dzień w dzień pod upalnym słońcem Murzyni wycinali ją długimi grubymi nożami.

Któregoś dnia idąc między grzędami natknąłem się na dziwny otwór w ziemi. Brzegi jego były gładkie i śliskie. Zastanawiając się co to za zwierzę może korzystać z takiego „schowka”, ukłękłem na ścieżce trawie. Patrze... i skóra mi cierpieć między dżdżkami trawy tkwił łeb węży. Zawolałem hetmana Lisene, by przyniósł mi fuszę. Nim ten jednak nadbiegł z krzykiem: Massa! Massa nie ruszać! To bomba! — potężny wąż śmignął do nory. Zabiliśmy go zeszła kiedyś indziej, gdy młazarty wylegiwał się na ścieżce. Z jego wnętrza przelatywały... całą antylopie.

(Dalszy ciąg na str. 4)



Mimo swych 87 lat, pan Nowicki zachował żywo w pamięci szereg ciekawych wydarzeń, jakie miały miejsce w Gwinei pod koniec ubiegłego wieku.

Foto: L. Olejniczak

Wyspy przychodzą i odchodzą

Do bogatej kolekcji zjawisk geofizycznych, w które rok 1980 jest wyjątkowo obfity, przybyło jeszcze jedno: przed kilkoma dniami pojawiła się na morzu, na północ od Nowej Gwinea, wyspa wulkaniczna, nie zarysowana dotychczas w żadnym atlasie świata. Na ziemskim liczniku, notującym około 450 wulkanów czynnych w czasach historycznych —

„wyskoczyła” więc jeszcze jedna pozycja.

Geolodzy uważają, iż wypiętrzanie się z dna morskiego nowych wysp wulkanicznych jest zjawiskiem dosyć częstym na obszarach w ruchy górotwórcze przestżeń Oceanu Spokojnego. Jednak trwałość tych wysp nie przekracza niekiedy kilku dni, fale szybko rozmywają strone stożki, usypane z nie-trwałych, porowatych skał.

NARODZINY DZIESIĄTEJ WYSPY

Przed niespełną trzema laty dziewięciu portugalskim Wyśpom Azorskim, położonym w połowie drogi między Europą i Ameryką — „urodziła się” dziesiąta. 28 września 1957 r. podwodny wybuch wulkanu zagotował wodę kilkaset metrów od latami morskiej Punta dos Capelinhos, na wyspie Fayal.

W trzy tygodnie po pierwszym wybuchu, szczyt nowej wulkanicznej wyspy wzniósł się już o około 200 metrów nad falami Oceanu Atlantyckiego. Jednak wulkan szybko wyczerpał swe ogniwe zapasy i z dnia na dzień zaczął sypnąć. 29 października uciekł zupełnie, a w kilka dni później, fale morskie pozostawiły tylko z wyspy podwodną rafę.

ANGLICY Z FLAGĄ NIE ZDAŻYLI...

Wyspy pojawiające się i znikające, niekiedy pojawiające się na tym samym miejscu kilkakrotnie, budziły dawnej różne kolonialne apetyty, a nawet powodowały kłopoty dyplomatyczne. Najbardziej głośna była sprawa wyspy Fernandea, która w 1831 roku wynurzyła się z Morza Śródziemnego w przesmyku pomiędzy wyspami Pantellaria i Sycylia.

Krater tego wulkanu nie był duży, ale wyrzucił wielkie ilości

party i innych produktów wulkanicznych. Obszar wyspy zwiekł się z dnia na dzień. Anglicy usadowieni na pobliskiej Malcie, nie ośmielili ogłosić, że obejmą tę wyspę w swe posiadanie, chociaż najbliższa była ona wybrzeżem włoskim. Jednak przyroda spłatała tu Anglikom lekkiego figla: zanim zdążył zaknać flagę na nowej ziemi, fale rozmyły luźne produkty wulkaniczne i po wyspie została tylko miska lizna...

Nie zawsze jednak wyspy wulkaniczne nikną pod uderzeniami fal. Przykładem, mogą tu być Wyspy Hawajskie, łańcuch najpołudnijszych wulkanów świata. Jeden z nich — Kilauea — przemówił właśnie przed kilkoma tygodniami i nową porcją lawy wrzucił do morza. Wacno przy tym dodać, że jeden z pierwszych opisów tego stale czynnego wulkanu dał polski podróżnik Paweł Edmund Strzelecki, który był na Hawajach w 1838 roku.

ŻEGLARZE MÓWILI PRAWDĘ

W starych opowiadaniach i opisach żeglarskich często pojawiały się motywy widmowych wysp, nagle wynurzających się raf, na które wpadały okręty. Nie dawano tym wieściom zbyt wielkiej wiary, tłumacząc je błędami w żegludze, zbiorową halucynacją lub... pijactwem. W świetle badań naukowych widzimy jednak, że nie wszystko tam musiało być zmyślone. Wyspy naprawdę przychodzą i odchodzą...

J. B.



MAKSYMILIAN GIERYMSKI „POTYCZKA Z TATARAMI”

Jest taki dom

(Ciąg dalszy ze str. 3)

41 członków oddziału łódzkiego ZLP. Dalszych pięciu rezyduje przy ul. Zeromskiego 21. Tak więc niemal wszyscy są „siośzarowani”.

Odnosi się wrażenie, że w swoim „sanktuarium” pisarze nasi pozostają izolowani szeregiem najróżniejszych warstw.

WARSTWA PIERWSZA lub zwierzchnia jeśli ktoś woli, izoluje ich od stołecznego centrum literatury i wszelkich przywilejów oraz korzyści z nim związanych.

Dość wspomnieć, że w ciągu całego roku 1959 „Nowa Kultura” wydrukowała... dwa wiersze Jarosława M. Rymkiewicza i jedno tłumaczenie dokonane przez tegoż poetę, wyczerpując w ten sposób publikację łódzkiego autorów. Był redaktor działu poezji „N. K.” — Artur Miedziński potrafił wszakże przypomnieć sobie jeszcze nazwiska Czernika i Waleficzyka, ale na tym prawdopodobnie — jak zdołałem się zorientować z rozmowy — jego wiedza odnośnie łódzkiego środowiska poetyckiego, kończyła się.

„Twórczość” w roku ubiegłym drukowała ośmiu autorów łódzkich. Rzecz jednak znamienita — opublikowano cały nadesłany z Łodzi materiał. Jeżeli więc nasi literaci narzekają na brak możliwości druku w centralnych czasopiśmie literackich, to wina z pewnością jest obustronna.

Znany ze swego głębokiego przywiązania do Łodzi, związany z naszym miastem nagrodą literacką, publikacją i długoletnim pobytom Włodzimierz Słobodnik przyznał bez wahania, że sam fakt zamieszkiwania w Warszawie przynosi niemałe „profity”. Co prawda w Łodzi wiodł on życie spokojniejsze i miał więcej czasu na pisanie, ale warszawska atmosfera ożywionych kontaktów z ludźmi jest bardziej korzystna dla twórcy niż łódzkie „koszary”. Poza tym możliwość druku, ciekawych wyjazdów itp. — wszystko wpływa na pisarza ożywczo.

J. M. Gisges — sekretarz ZG ZLP — charakteryzując na moją prośbę łódzkie środowisko literackie, zajął sprawę dwoma sformułowaniami: „aktywny ośrodek młodej poezji” oraz „najszerszej w kraju rozwinięta akcja popularyzatorska”. Koniec.

Tak nas widzą, tak nas piszą, takie zachodzą stosunki...

WARSTWA DRUGA izoluje, acz niezupełnie, środowisko literackie od społeczeństwa miasta. Pozornie wszystkim jest w porządku — łódzcy pisarze są rzeczywiście najbardziej w całym kraju aktywni, gdy chodzi o kontakt z czytelnikami. W ciągu trzech lat 1957—59 odbyli oni 1.301 występów autorskich i literackich z udziałem około 162 tys. (?) słuchaczy. Przypada więc więcej niż jeden występ dziennie. Zapyta jednak należy po pierwsze — jaki jest „ciężar gatunkowy” tych występów, po drugie — czy są one rzeczywiście jedynym sposobem realizowania więzi ze społeczeństwem.

Działalność popularyzatorską zajmują się tylko nieliczni literaci. Nie mogą oni do zaudyczenia mówić o własnej twórczości, biorąc więc na warsztat pewne „żelazne” tematy, na które jest zapotrzebowanie — np. twórczość Marii Konopnickiej. Temat taki omówi lepiej lub gorzej każdy prelegent, niekoniecznie pisarz. Wystąpienie więc literata z podobną prelekcją nie nosi w sobie w zasadzie nic specyficznego, nie zbliża sylwetki prelegenta do słuchacza.

Odczyty i spotkania autorskie odbywają się przeważnie w Klubie MPK, Łódzkim Domu Kultury itp. ośrodkach, posiadających raczej wąską i mało „fluktuującą” publiczność. Bardziej owocne są niewątpliwie wyjazdy terenowe np. z Towarzystwem Wiedzy Powszechnej, jednak tam właśnie realizuje się z reguły tematy „zamówione”.

Bardzo wadliwy jest natomiast kontakt pisarzy ze środowiskiem robotniczym, gdzie szczególnie wiele jest do zrobienia. Jeżeli potraktować sprawę serio, to tam nie wystarczy prelekcja. Bardziej owocne byłoby np. spotkania grupy pisarzy z liczną załogą kłosegów z zakładów, prowadzone w formie dyskusji. Korzyści byłoby z pewnością obopólne.

Warstwę izolacyjną, o której obecnie mowa, formuje również z pewnością „napiływowy” charakter łódzkiego środowiska pisarzy, nie ułatwia jej przeniknięcia tematyka utworów naszych literatów, w zasadzie odległa od spraw regionu.

WARSTWA TRZECIA izoluje środowisko literackie od innych środowisk twórczych naszego miasta.

Relacje z jakże bogatym i żywotnym środowiskiem teatralnym reprezentują „na przestrzeni dzieł” cztery tłumaczenia sztuk na zamówienie teatrów (Bruz, Karłowicz, Piechal, Słobodnik), „Konkursy” Pochwała w TZL, teksty Lorentowicz i Świątowskiego dla teatrów lałkowych oraz... niestawienie kierownictwa literackiego przez dwóch członków Związku.

Literaci nasi w zasadzie nie współpracują z tak wielkim i chionnym warsztatem jakim jest film. Jeżeli się nie myli, to tylko Szuster ma na swoim koncie współautorstwo scenariusza zrealizowanego obrazu pełnometrażowego. Udział w produkcji blisko 100 filmów, wypuszczanych corocznie przez WFO, czy ponad 30 z SFL jest bardzo nieznaczny.

Pozostaje jeszcze współpraca z prasą. Myślę jednak, że sprawę tę należy postawić w odmiennym niż dotychczas, z zasady tradycyjnym świetle.

Zarówno teatr, film, jak i prasa wymagają uprawiania specyficznych form pisarskich. Czyni dla filmu jest scenarzysta, tym dla gazety literacki reportaż czy felieton. Sprawa współpracy z prasą to bynajmniej nie wyłącznie sprawa publikowania wierszy i fragmentów prozy.

Dziś u nas do rzeczywistych współpracowników innych form twórczości artystycznej — teatru, filmu, telewizji, prasy — można zaliczyć Koprowskiego, Huszce, Piłsaa, w mniejszym stopniu paru innych (nie mówiąc o pisarzach, będących jednocześnie dziennikarzami).

Tak więc tradycyjne, ekskluzywne formy pisarstwa utrudniają większość łódzkich literatów kontakt z innymi środowiskami twórczymi, nie dopuszczają ich do liczących korzyści sład płynących.

PO OBU STRONACH MURU

Jak zdołałem się zorientować z relacji prezesa łódzkiego oddziału ZLP — W. Rymkiewicza (którego osobisty sąd o sprawie celowo pomijam), pisarze nasi są niezadowoleni z form mecenatu, stosowanych przez miasto. Jednocześnie kierownictwo partii i władz miejskich wysunęło ostatnio szereg propozycji, amierzających do stworzenia literatom lepszych warunków pracy i bytowania. Chodzi tu o takie sprawy, jak odroczenie atrakcyjna-

Najpiękniejsze usta w Paryżu...



Najpiękniejsze usta w Paryżu... ma podobno znana modelka Fabienne. — Oto laureatka konkursu z pamiętkowym pucharem.

MOST nad ALPAMI

(Dokończenie ze str. 3)

szerokości jezdni, przebiegającej nad wijącą się w dołnie rzeką Sill, na wysokości 185 metrów. Napowietrzny szlak liczący przeszło 700 metrów, spoczywać będzie jedynie na 5 filarach. Przestrzeń między dwoma środkowymi, stojącymi na przeciwnych brzegach rzeki filarami wynie sie 200 metrów.

Nad zawrotną przepaścią, wyciągać się będą z lewej i prawej strony 100-metrowe, stalowe ramiona udekorowane w supernowoczesną pajęczynę, miekko pracujących dźwigów. Ludzie, którzy tam w górze będą spawać i nitować 9-metrowe stalowe płyty, nie będą znali uczucia lęku przestrzeni.

NA PLACU BOJU

Zanim jednak robotnicy na środku potężnego, lecz eleganckiego wiaduktu uściana sobie dłonie, konstruktorzy mostu europejskiego liczą też bitwę o każdy filar fascynującego dzieła. Rozmaitości gruntu wymaga opracowania, odrębnej konstrukcji funda-

mentu dla każdego z cokółów. Pierwszy, najmniejszy filar liczący „tylko” 47 metrów już jest gotów. Jego ciężki, betonowy cokół weszł się w lita skałę naturalnego podłoża. Z drugim 103-metrowym filarem będzie więc cej kłopotów. Umiejscowiony na dość pulchym gruncie, wymaga od konstruktorów opracowania systemu będącego prawdziwą akrobacją techniki. Cokół kolumny spocznie tu na 8 trójkanałowych (przymiatających kominy), wybetonowanych szybach. Filar trzeci liczy 149 metrów i jest prawie tak wysoki, jak kolumna katedra, a przy tym o całe 25 metrów niższy od sąsiada na drugim brzegu Sill. Tu skały, co do stałości których geolodzy mieli wątpliwości, zostały wzmocnione zastrzykami betonu i stalowymi kotwicami. W obawie przed osuwaniem się skał, wybetonowanych szybach. Filar trzeci liczy 149 metrów i jest prawie tak wysoki, jak kolumna katedra, a przy tym o całe 25 metrów niższy od sąsiada na drugim brzegu Sill. Tu skały, co do stałości których geolodzy mieli wątpliwości, zostały wzmocnione zastrzykami betonu i stalowymi kotwicami. W obawie przed osuwaniem się skał, wybetonowanych szybach. Filar trzeci liczy 149 metrów i jest prawie tak wysoki, jak kolumna katedra, a przy tym o całe 25 metrów niższy od sąsiada na drugim brzegu Sill. Tu skały, co do stałości których geolodzy mieli wątpliwości, zostały wzmocnione zastrzykami betonu i stalowymi kotwicami. W obawie przed osuwaniem się skał, wybetonowanych szybach.

dla szosy bez wzniesień i zakrętów.

Bez tuneli przeskoczy więc nowa autostrada Monachium — Mediolan przez Alpy. Dzisiejsi użytkownicy tej trasy nie mają czasu i cierpliwości, by podróżować klasycznym szlakiem przebiegającym pod wznowczającym się, nowym mostem.

Poza tym dawno już się na nim nie mieszczą. Napór aut oscełujący stale wokół cyfr 8. tys. dziennie, urósł do rozmiarów katastrofy tej magnitudy, na której nieustannie korki całych karawan samochodowych stają się zmorem wszystkich podróżujących tą drogą do Włoch. Na spotkanie austriackim budowniczym nowej drogi wyruszą ze swoim odcinkiem Włosi.

O wysokości kosztów tego gigantycznego projektu najlepiej mówi suma, którą pochłonie sam tylko most europejski. Kosztować on będzie 100 milionów szwajcarskich, oraz niewymierny wysiłek całego sztabu naukowców, inżynierów, techników i robotników, którzy dziś wylęczają, rysują, mierzą i klną na ten cud techniki, który za dwa lata będzie przedmiotem ich gorącej, rodzicielskiej dumy.

M. Kr.

Ze wspomnień plantatora

(Dokończenie ze str. 3)

— Zapewne nie była to pan jedyna przygoda?

— Przygód miałem dużo, jedna wszakże utkwiła mi szczególnie w pamięci. Wybrałem się kiedyś na połowanie, aby zdobyć małą malpkę, jakich pełno śmigalo po drzewach (chciałem wypręparować szkielec). Doprawdy miłe i figlarne to były stworzonka. Kiedy szedłem bezbronny, rzuciły we mnie zgnitymi bananami, niech tylko jednak zobaczyły na moim ramieniu fusję, od razu ulatniały się jak kamfora.

Otóż ścigając je w dzungli, do szedłem w końcu nad rzekę. Na podmokłych brzegach rosły potężne drzewa. Ich korzenie — splecione i rozgałęzione — zapuszczały się daleko w nurt, tak iż mogłem po nich dotrzeć sucha nogą niemal na środek rzeki. W pewnej chwili ujrzałem na przebiegającej obok mnie pawian. Podniosłem broń... a ten podskakując z nogą na nogę zaskarżył przeraźliwie i zaczął wykrzykiwać swą twarz. Przyznam, iż speszył mnie trochę. Coś mi się w głowie męciło... katem oka zauważyłem, że z zarośniętą wybiegają inne pawiany. Ustawywszy się w półkole skrzyżowały i złymi oczyma patrzyły na mnie. Powoli, obserwując oczyma małp unknąłem na brzeg.

To był zresztą mój pechowy dzień, kiedy bowiem wieczorem siedziałem już w domu nad książką, usłyszałem nagle za plecami przeraźliwy jęgot kur, gnieźdzących się na werandzie. Niewiele myśląc posłałem w tamtą stronę dwie kule. Rozległ się ryk... po czym jakieś ciemne cielsko przemknęło po schodkach. Nazajutrz stwierdziłem po śladach, że do izby zaglądał nie kto inny tylko lampart.

— A jak długo przeżywał pan na plantacji?

— Dwa lata. Potem zachorowałem na żółta febrę i musiałem wrócić do Europy. Niemniej po paru miesiącach jeszcze raz pojechałem do Konakry na prośbę Collina. Ostatecznie Afrykę opuściłem w 1960 roku. Na plantacji kwitły wtedy akurat pierwsze z posadzonych przeze mnie krzewy kawowe, wydając piękny, odurzający zapach. A w Konakrze mieszkają zaledwie 3 czy 10 białych i kilkanaście setek Murzynów. Nie przypuszczałem wówczas, że jeszcze za mego życia urosnie ta osada do rangi miasta stołecznego, a tereny po których wędrowałem pieszo lub łódką będą stanowić niepodległe państwo. Tak, tak... czasy się szybko zmieniają. Za mojej bytności nikt tam jeszcze nie myślał o walce niepodległościowej, co najwyżej Murzyni buntowali się kiedy nie otrzymali należnej im miarki ryżu...

JULIAN BRYSZ

świat zjawisk zewnętrznych i — wierne naśladowanie przyrody — przedstawiać go bez upiększeń i laurkowych deformacji. Również i królujące do niedawna w malarstwie Diany, Wener i starożytni bohaterowie, poszli w odstawkę, zastąpieni zwykłym człowiekiem. I oto zrazu nieśmiało, a potem coraz śmiałej i częściej wkroczyli na płótna postacie strudzonych zmiłarzy, spracowanych robotników, marynarzy, rzemieślników...

Reprezentantami realizmu francuskiego są Honoré Daubier, J. F. Millet i G. Courbet, rosyjskiego m. in. Fiedotow, Ila Riep'in, Wasyl Surikow.

W Polsce już około roku 1850 pojawiły się pierwsze jaskółki tego kierunku. O niedoli polskiego chłopca opowiadają w swoich obrazach Józef Szermentowski i Aleksander Kotsis. Inne tendencje reprezentuje Jan Matejko — jeszcze inne Józef Chełmoński oraz Maksymilian i Aleksander Gierymscy.

Twórczość Maksymiliana Gierymskiego (1847—1874) wywodzi się z tzw. realizmu szkoły macedońskiej, kierunku odznaczającego się wielką tolerancją w stosunku do innych prądów malarskich.

Maksymilian Gierymski malował zarówno sceny wojenne i powstańcze jak i matmalastyczne obrazki rodzajowe oraz epizody z polowań i bitew. W tych ostatnich kompozycyjnych zasadniczą rolę odgrywają konie i jeźdźcy i to utrwaleni w przypadkowym ruchu, niby na zdjęciu migawkowym wykonywanym bez wiedzy fotografowanych osób. Działalnym chwyt ten jest już „ograniczy”, ale za czasów Gierymskiego mógł uchodzić za bardzo nowatorski.

Obrazy powyższe to wyborne zharmonizowane pejzaży z aktorami własnego dramatu — ludźmi i koźmi. Należy do nich m. in. znajdujący się w łódzkim Muzeum Sztuki obraz pomakowany z wielką dynamiką i ekspresją pt. „Utarczka z Tatarami”.

Jeśli porównamy obrazy batalistyczne Gierymskiego z obrazami tego samego typu Brandta czy Kosska, rzuci nam się w oczy pominięcie w nich pownej teatralnej dekoracyjności. Gierymskiemu nie chodzi też o senkiwieczowska, że tak powiem, głyzyfikację cnot i bojowej teźny polskiego rycerstwa. Pasjonuje go raczej sam temat niż wewnętrzny sens i patriotyczny wydźwięk w uwiecznionej przez niego scenie. Stąd i fakt, że Gierymski nie znalazł w Polsce uznania na jakie zasługiwał, aczkolwiek nazwisko jego dobrze notowane było na artystycznych giełdach zagranicznych.

Opr. M.

Ostatnio amerykański tygodnik „Life” dużo miejsca poświęca przestępstwom na skalę międzynarodową. Pismo w bardzo interesujący sposób ukazuje kulisy różnego rodzaju aże i zbrodni oraz nieznane szczegóły pracy organów bezpieczeństwa.

Zbrodnia międzynarodowa to „business” najbardziej ukryty, a jednocześnie przynoszący największe zyski. Cena jaka płać za nią obywatele świata, jest wysoka: biliony dolarów i niezliczona ilość cierpień. A jednak bardzo niewielu ludzi zdaje sobie sprawę z mechanizmu oraz zasięgu oddziaływania zbrodni.

Zawartość małego pudełka opuszczającego dziś Genuę, może stać się za miesiąc przyczyną morderstwa rabunkowego w Chicago. Samoohód skradziony z szosy w Dallas znika, wydawałoby się bezpowrotnie, aby po pewnym czasie ukazać się w Pld. Ameryce, dokąd został przeszmuglowany przez część po części Banknot jak i wydaja londyńscy dwukoniużący zakupów w jednym ze sklepów na Bond Street, mógł być wydrukowany miesiąc temu przez fałszerza z drugiej strony kanału — w Paryżu itd.

„Produkty” międzynarodowej zbrodni przekraczają oceany, morza i granice państw, podróżują statkami, samolotem, ciężarówką, przewozi je muł, dżonka, karawana wielbłądów i prznosi człowiek. „Produkt” może być niemal wszystko: nie tylko diamenty, narkotyki czy fałszywe pieniądze,

ŚWIAT występku

dzie, ale i maszyny, kawa, samochody i... 4-letnie dzieci. Czymkolwiek jest produkt i jakiegokolwiek są środki transportu, rezultat pozostaje zawsze ten sam: czyjeś obrzydnie, nielegalne zyski oraz czyjeś cierpienia i bzy.

Jedną z wielu legend osnuwających świat zbrodni podaje, iż kieruje nim jeden lub kilku superkryminalistów, skupiających w swym ręku zarzucone na wszystkie większe miasta sieci przestępczej działalności. Jest to pogląd najzupełniej błędny, okazuje się bowiem, że elitę międzynarodowego świata przestępczego stanowi ok. 12 tys. osób, a ok. 6.000.000 ludzi pełni pozostałą rolę.

Wielu przestępców międzynarodowych rekrutuje się spośród zawodowych kieszonkowców i fałszerzy pieniędzy, których nazwiska zajmują czołowe miejsca w spisach policji całego świata. Inni znowu to zawodowi przemytnicy. Pokażną liczbę niesłychanie poważani businessmeni lub dyrektorzy legalnych towarzystw lotniczych, czy okrętowych — amatorzy łatwych zarobków.

Ostatnio coraz więcej miejsce na świecie stanowią dla działalności przestępców sfery niebezpieczna. I tak np. do wybitnie nie podlegających terenów należą Wyspy Brytyjskie, Afryka, Australia, kraje skandynawskie oraz państwa obozu socjalistycznego.

Ten stan rzeczy wzmagają jednakże operatywność przestępców i zdolność szybkiego dostosowywania się do powstających warunków. Np. kraździez samoohodów przynosi obecnie ogromne zyski i dlatego święci swoiste triumfy. Upadło natomiast prawie całkowicie białe niewolnictwo.

Ulepszone metody policji zmuszają międzynarodowych kryminalistów nie tylko do ciągłego przenoszenia się z miejsca na miejsce, ale też do daleko idącej specjalizacji. I tak jedni zajmują się tylko wykradaniem czeków, zwłaszcza zagranicznych turystom, którzy często padają ofiarą własnego gapiostwa. Inni przemycają znów narkotyki i samochody. Tym ostatnim w sukurs przychodzi ustawodawstwo niektórych krajów. Np. Hiszpania, każe płacić ogromne cło za przywóz samochodów, co rzecz jasna, zachęca do omijania legalnej drogi importu i sprzyja szmuglowi.

Londyn, który nigdy nie miał kłopotów z narkotykami, jest ostatnio zalwany marijuaną niezmiernie popularną wśród młodzieży.

Międzynarodowy handel „żywym towarem” ciągle jeszcze przynosi duże zyski, choć wiele zmienilo się w ciągu ostatnich dziesięcioleci. Miejscę dawniej białej niewolnicy zajął współczesny „tancerka”. Aby zdobyć kobiety dla nocynek lokalni Bejrutu czy Aleppo, gdzie bogaci Arabowie przepuszczają zarobkiem na nalfie pieniądze, „agent” zamieszcza w którymś z europejskich czasopiśmie ogłoszenie, że poszukuje tancerki, śpiewaczki, modelki, zgłaszająca się dziewczyna otrzymuje bilet i pieniądze na podróż.

W Bejrucie czy Aleppo pozostawko tańczy i śpiewa, potem

tem w zakresie obowiązków wehodzi zabawianie i nambawianie gości do pićcia, a nawet spędzanie z nimi nocy.

Najpotworniejszy jest wszak że handel dziećmi, rozpowszechniony zwłaszcza w Nigerii. Porywa się marzyńskie dzieci w wieku od 4 do 12 lat, a następnie sprzedaje (po ok. 300 funtów) do Kamerunu czy Dahomey. Czasem dziecko w ogóle nie przekracza granicy, sprzedając się je miejscowym fanatykom ju-ju uważającym, że złożenie ludzkiej istoty w ofierze jakimś okrutnemu bożkowi przyniesie mu bogactwo, albo że zjedzenie części zamordowanego maleństwa pozwoli odzyskać młodzień lub przedłużyć życie.

Szereg państw postanowiło polaczyć swe wysiłki do walki z międzynarodowymi przestępstwami. I tak powstała organizacja o nazwie INTERPOL — International Criminal Police Organisation — Organizacja Międzynarodowej Policji Kryminalnej.

Interpol obsługuje 63 państwa w Europie, Azji, Afryce, Pld. i Pld. Ameryce. Kędzie z nich ma w organizacji przynajmniej jednego przedstawiciela.

Stab administracyjny Interpolu składa się z 59 ludzi działających w kwatery głównej w Paryżu. Roczny budżet organizacji zamyka się cyfrą 600.000 franków szwajcarskich. Interpol korzysta z usług 21 stacji radiowych, które przekazują informacje o poszukiwanych kryminalistach i ogłaszają biuletyny przestępców. Posiada on także spis przestępców międzynarodowych obejmujący 400.000 nazwisk (120.000 prawdziwych i 280.000 fałszywych).


Interpol zebrał się z wtęłoma szczególnie pomysłowymi przestępcami.

Ze wszystkich rodzajów przestępstw najbardziej rozpowszechniony jest jednak przemyt. Ale o tym innym razem.

Opr. J. Syk.

Nasz Telefon Usługowy

303-04



CO ZROBIĆ Z OBLIGACJAMI RADZIECKIMI

A. Z.: Mam obligacje pożyczki ZSRR, których stalam się właścicielką w 1940 roku. Gdzie mogę sprawdzić wydane numery i ewentualnie otrzymać zwrot pieniędzy?

RED.: Jak informuje Narodowy Bank Polski, obligacje sprzed roku 1947 straciły już wartość. W sprawie późniejszych obligacji można zwracać się do Ministerstwa Spraw Zagranicznych, Biuro Konsularne, Warszawa, Al. i Armii Wojska Polskiego 23.

SA TRUTKI NA MYSZY

SZ.: Dlaczego w Łodzi nie można otrzymać trutek na myszy?

RED.: Dyrektor handlowy MHD — Chemia stwierdza, że po okresowym braku trutek na myszy, obecnie już wszystkie drogerie MHD sklepy chemiecznie dysponują tym artykułem.

ZABEZPIECZENIE PRZED ANTYBIOTYKAMI

J. PAWLAK: Czy w czasie stosowania antybiotyków takich, jak hydrozyd, pas i streptomycyna — należy używać witaminy?

RED.: Przy stosowaniu antybiotyków lekarze zalecają używanie witamin. Choćdzi bowiem o to, aby nie wywołać zaburzeń przewodopokarmowego.

10 PROC. WARTOŚCI SAMOCHODU!

G. B.: W końcu ubiegłego roku dałam znać militeji

o znalezieniu podtruczonego przez złodziej wozu osobowego. Wóz ten jest własnością jednego z przedsiębiorstw łódzkich. Czy mam prawo domagać się od tego przedsiębiorstwa nagrody?

RED.: Jak informuje MO, istnieje przepis na podstawie którego osobom, które wskazały miejsce skradzionych przedmiotów wartościowych, przysługuje premia w wysokości 10 proc. wartości tego przedmiotu.

JEST TAKA PORADNIA

Z. J.: Gdzie w Łodzi istnieje poradnia, która leczy u dzieci wady układu szkieletu i żeł-rośnace zęby?

RED.: Poradnia taka istnieje przy ul. Próchnika 11.

„JUNAKOWE” CIEKAWOSTKI

A. B. i W. Z.: Kiedy ukaże się w Łodzi najnowszy model „Junaka”? Dlaczego motocykle polskie są tak ciężkie?

RED.: To nieporozumienie — nie ma nowego modelu „Junaka”, tylko stopniowo udoskonalają się to i owo. Ostatnio zmieniono obudowę

łańcucha i wyposażono motocykl w tzw. głębokociężne błotniki („Junak” ten już jest dostarczany do sprzedawcy). W drugim natomiast półroczu br. zostanie zmieniona obudowa lampy (na taką, jak w „Jawie”). Fachowcy twierdzą, że polskie motocykle wcale nie hałasują bardziej od zagranicznych. Wyjątek stanowi „Junak”, który ma zaistożwany tłumik starego typu Łódzki „Motozbyt” obiecał nam, że prześle do wytwórni „Junaków” sugestie unowocześnienia tych tłumików.

6 przykazań dla podlotków

- 1 Nie fryzuj włosów w loczki lub na „baranki”. Modne są włosy proste, albo w naturalnym skręcie.
- 2 Nie noś sukni fantazyjnych, drapowanych, postarza Cię to, czyni sylwetkę pretensjonalną i nieelegancką. Modne są sukienki proste, podkreślające wdzięk młodzieńczości.
- 3 Jeśli jesteś szczupłą, masz nieco kościisty dekolt, zrezygnuj z głębokich wycięć, zrób sukienkę pod szyję, z małymi rękawkami i sutym dole.
- 4 Nie noś zbyt dużej ilości biżuterii. Jeden ładny akcent zupełnie wystarczy.
- 5 Wszelkie kapelusze z ozdobami oszczędzaj. Zgrabny beret lub czapeczka są znacznie odpowiedniejsze.
- 6 Bluzki koronkowe lub nylonowe bardzo banalizują. Sportowa bluzka z popeliny lub kretonu jest dużo aktualniejsza.

To ciekawe



Pod takim zwieszającym się z sufitu stołem, znajdują się jedynie nogi blasiadników. No woda tę pokazano ostatnio w Nowym Jorku. Stołek ma kształt gitary i jest przeznaczony dla 2-3 osób.

Rozmyśki i Umysłowe

KRZYŻÓWKA

Posłomo: 1. Taniec. 4. Starożytnie pismo spotykane przeważnie u Skańczynawców, a zachowane na kamieniach oraz przedmiotach metalowych z III w. i następnych. 5. Roślina drzewiasta o czerwonych owocach. 7. Kasza przyzadzana ze skruszonego zboża. 8. Powieściopisarz francuski. 10. Zwój papieru. 12. Zamierzona daleka wyprawa chłopców, wywołana żądzą przygód i zakończona smutnym powrotem do domu. 13. Wszelkie mechaniczne uszkodzenie ciała. 15. Taniec. 16. Samica jelenia, dzielnia. 17. Welna owcza. 18. Guz narodzi. 19. Pewna wielkość przyjęta za jednostkę, do oceny innych wielkości tego rodzaju.

Pionowo: 1. Zerząd, 2. Wyczerpanie nerwowe 1. wynikające z nadmiernego 3. Rasa psów myśliwskiego. 4. Zbiornik na plyn

ROZWIAZANIE KRZYŻÓWKI Z UBIEGŁEGO TYGODNIA

Posłomo: 1. Monolit. 4. Tarabata. 7. Nalewka. 8. Rubikon. 9. Set. 10. Mosiadż. 11. Ukleje. 12. Markiza. 13. Awiacja. 14. Moch. 15. Platyna. 16. Krupier. 17. Ostryga. 18. Bob. 19. Erotyka. 20. Legenda. 21. Ariadna. 22. Minaret.

Pionowo: 1. Minimum. 2. Obelisk. 3. Traszka. 4. Tortura. 5. Aniélka. 6. Tandeta. 13. Ryt. 14. Ido. 15. Iwa. 17. Czy. 18. Makrela. 19. Łopatka. 20. Herbata. 21. Problem. 22. Torpeda. 23. Amant.

	1	2	3		
4				5	6
	7				
8		9		10	11
12					
	13		14		15
			16		
17					18
			19		

Kto lepiej pracuje

Amerykańskie Biuro Normalizacji Pracy opublikowało ciekawe zestawienie różnej wydajności pracy w zależności od pici, wieku, charakteru, urody, stanu cywilnego i warunków fizycznych pracowników.

Wzięto w tym celu pod obserwację urzędników wielkiego banku, zatrudniającego przeszło pięć tysięcy osób obojga płci.

Meżczyzna na ogół jest pracownikiem lepszym od kobiety, zwłaszcza, gdy pracuje w obronnym z zamiłowaniem zawodzie. Jedyne w roli sekretarza osobistego, od którego nie wymaga się inicjatywy, a tylko dokładności w pełnieniu obowiązków — mężczyzna na ustępie bezwzględnie kobiecie.

Kawaler posiada dużą inicjatywę, ale jest natomiast trudny do kierowania. Dla zdosć uczylenia swoim własnym wygórowanym ambicjom i przeprowadzenia za wszelką cenę własnych zamierzeń jest często gotów nawet ryzykować utratę posady.

Zonaty mężczyzna bardziej liczy się z pracą niż kawaler. Jest więcej zdyscyplinowany i bardziej przykłada się do swoich obowiązków. Chętnie poświęca na pracę godzinę nadliczbowe.

teraz — panie! Kobieta bardzo rzadko ma zamiłowanie do jakiegokolwiek zawodu. Najczęściej traktuje pracę poza domem jako tylko konieczność.

Młoda panna uważa posadę jako odskocznię do małżeństwa i dlatego nie zależy jej na opinii pracodawcy. Wystukiwanie na maszynie urozmaica sobie lusterkiem, pudrem i szmineką, a zarobki przeznaczają przeważnie na stroje i kosmetyki. Wyjątek stanowią oczywiście sekretarki. Robią wszystko, by pozyskać sobie względy dyrektorów i ich dodatkową opinie.

Stara panna na ogół wywiązuje się dość dobrze ze swoich obowiązków. Praca jest dla niej ostoją a czasem na wet jedynym celem w życiu. Przywiązuje się dość łatwo do miejsca pracy.

Młoda meżatka — gdy jest bezdzietna, pracuje dobrze i stara się o dobrą opinie. Młoda matka natomiast jest niepunktualna i nieco wiązłkowa. Troška od dziecko odrywa ją od pracy i obowiązków. Jeśli pracuje, to przeważnie chaotycznie i bez inicjatywy. Również i starsza matka pracuje źle. Jej głowę zaprzęta tylko domowe kłopoty.

Szczupła kobieta jest na ogół lepszą pracownicą od swych twardzyszek, posiadających inklinację do tycia.

Najlepszą i najbardziej wydajną w pracy jest kobieta ruda. Gdy od tego nie nosi wyszukanych fryzur, a ma gładko zaczesane włosy — trudno o lepszą. Blondynki natomiast wykazują bardzo wiele załotności w stosunku do pici odmiennej a brunočki mają szcęgólne zamiłowanie do opowiadania swoich przeżyć młodszych i do ogłaszania swoich koleżeńskich.

Udane spotkanie z Czytelnikami przy Telefonie 303-04

Wczoraj w godzinach 11-12 — zgodnie z zapowiedziami — przyjmowaliśmy pa przez Nasz Telefon Usługowy 303-04 propozycje tematyczne Czytelników. Spotkanie było bardzo udane — ogłoszono szereg projektów tematów. Artykuł na wybrany temat ujrzyście już w przyszłą sobotę w naszej gazecie. Artykuł ten zaopiniowany zostanie w specjalnej witrynie, będzie też uwidocznił nazwisko Czytelnika, który dany temat zaproponował.

Na marginesie wczorajszego spotkania z Czytelnikami jeszcze raz przypominamy, że Nasz Telefon Usługowy 303-04 przyjmując zapytania od godz. 10 do 12 we wszystkich powszednie dni tygodnia z wyjątkiem sobót (było bowiem wczoraj kilka pomysłowych telefonów). W soboty natomiast, w godzinach 11-12, przyjmowane są jedynie propozycje tematyczne Czytelników.

PREMIERY filmowe

Nadchodzący tydzień nie będzie szczególnie bogaty jeśli chodzi o nowe premiery, niemniej przynajmniej trzy z wchodzących na ekrany pozycji cieszyć się będą zapewne dużym i zasłużonym wzięciem. Myślimy tu m. in. o dwóch filmach, z których każdy reprezentuje odmienny, lecz równie ciekawy gatunek.

„NOC NAD PACYFIKIEM”

to właśnie pierwszy z wspomnianych obrazów, zrealizowany w roku 1954 przez Williama Wellmana — znakomitego reżysera, którego filmów raczej w Polsce nie znamy. Treścią „Nocy nad Pacyfikiem” są przeżycia kilkunastu pasażerów samolotu, przemierzającego trasę z Hawajów do San Francisco. W połowie trasy lotu samolot ulega defektowi. Siwarza to dla reżysera znakomitą okazję do ukazania charakterów ludzkich wobec grożącej śmierci. Wątek sensacyjny jest tu więc zaborzony z niemniej ciekawym wątkiem psychologicznym.

„Noc nad Pacyfikiem” już od wczoraj wyświetlana jest na

Wiosna w moim mieście

Celem spopularyzowania piękna ziemi łódzkiej, Komitet Wojewódzki Związku Młodzieży Socjalistycznej, wspólnie z Łódzkim Ośrodkiem Telewizyjnym organizuje dla fotografatorów konkurs pn. „Wiosna w moim mieście”.

W konkursie może wziąć udział każdy fotografator z terenu naszego województwa, nadsyłając zdjęcia przedstawiające piękno swego miasta czy osiedla podczas rozkwitającej wiosny.

Ilość zdjęć nie jest ograniczona. Każde zdjęcie musi być nadesłane w dwóch egzemplarzach, na matowym papierze o formacie 18x24 cm. Prace konkursowe należy nadsyłać do Łódzkiego Ośrodka Telewizyjnego — Łódź, ul. Sienkiewicza 3-5, z dopiskiem na kopercie „Konkurs fotograficzny”.

Na zwycięzców konkursu oraz na zwycięzców nagrody, przewidziane w postaci cennego sprzętu fotograficznego.

Szczegółowych informacji na temat konkursu udzielają komitety powiatowe i miejskie ZMS. (g)

„Łódź mojej młodości”

Dziś, w niedzielę Łódzka Rozgłośnia Polskiego Radia nada o godz. 20 audycję pt. „Łódź mojej młodości”, w której swoimi wspomnieniami podzieli się red. red. Stanisław Chruszczyński, Bolesław Busiakiewicz i Mieczysław Jagoszewski. A.

ROSNA ZIELONE POMNIKI TYSIĄCLECIA

Drzewka z wizytówkami... posłów

Akcja porządkowania i upiększania Łodzi nabiera coraz szerszych rozmiarów mimo niezbyt sprzyjającej pogody tegorocznej wiosny. Śladem porządkujących teren (wokół swoich obiektów) młodzieży szkolnej, harcerstwa, robotników fabryk, wreszcie komitetów blokowych poszły również inne instytucje oraz organizacje społeczne. Wczoraj w szeregu punktów Łodzi sadzili drzewa posłowie, radni, aktywiści związków zawodowych, pracownicy rad narodowych oraz, jak to zwykle bywa szeroki aktywnych komitetów blokowych i domowych.

Przykład robotników, inteligencji, ludzi na wysokich stanowiskach, wreszcie tych, którzy wokół swoich domów i bloków już zrobili porządek, powinien zachęcić do dzieła tych, którzy jeszcze nie włączyli się do tak ważnej dla naszego miasta akcji.

A oto krótkie reportaże z wczorajszego porządkowania Łodzi:

Mimo deszczu i przejmującego zimna posłowie Łodzi, i członkowie Prezydium Łódzkiego Komitetu Frontu Jedności Narodu udali się wczoraj rano na ul. Pojezier-



Na zdjęciu: posłowie Eugeniusz Ajnenkiel i Stanisław Niedzielski w momencie sadzenia drzewa.

Foto: L. Olejniczak

ską, aby zasadzić na niej drzewka — zielone pomniki Tysiąclecia. Pod fachowym okiem ogrodników wszyscy z miejsca przystąpili do pracy. I już po chwili wzdłuż całej ulicy Pojezierzkiej wyrosło blisko 50 klonów, które latem ożywią szarą ulicę.

Po zakończeniu pracy, wszyscy biorący udział w akcji zazieleniania, do zasadzonych przez siebie drzewek przyczepili małe tabliczki z nazwiskami. A więc mają tu swoje klony posłowie: Eugeniusz Ajnenkiel, Remigiusz Bierzanek, Józef Kononowicz, Stanisław Niedzielski oraz wszyscy członkowie Prezydium LK FJN z jego sekretarzem Antonim Wesolowskim na czele.

Latem każdy będzie mógł



Nad całością akcji zazieleniania miasta Łodzi czuwa sekretarz LK FJN Antoni Wesolowski, którego widzimy na zdjęciu.

Foto: L. Olejniczak

sprawdzić, jak rośnie jego drzewo. (st)

Również wczoraj na Placu 9 Maja pracowali ochotczo przy porządkowaniu terenu pracownicy Wojewódzkiej Komisji Związków Zawodowych wraz z przewodniczącym Z. Krzywańskim.

W zasadzie zobowiązanie, które podjęli dotyczyło sadzenia drzewek, ale ponieważ tu prace były pilniejsze więc trzeba było podjąć. Każdy z pracowników Komisji zobowiązał się przepracować co najmniej jeden dzień przy zazielenianiu i porządkowaniu naszego miasta. (z)

1000 drzew i krzewów na Tysiąclecie Państwa Polskiego. — Pod tym hasłem członkowie kółka biologicznego 138 Szkoły Podstawowej przy ul. Franciszka 53 zaangażowali wśród swoich koleżanek i kolegów akcję zazieleniania terenu przyszłorocznego.

Te piękna akcje poprzedziła zbiórka makulatury i butelek, z której młodzież uzyskała 1531 złotych. Część tej sumy w wysokości 695 zł przeznaczono na zakup krzewów młodych, które ozdobią front ich szkoły.

Do tej pory młodzież zasadziła 250 topoli piramidalnych i karłowatych oraz dwa dęby. Sadzonki tych drzew szkolna otrzymała bezpłatnie. Wobec tego reszta pieniędzy, uzyskanych ze sprzedaży makulatury i butelek uczniowie mają zamiar przeznaczyć na Fundusz Budowy Szkół Tysiąclecia.

Przedstawiciele Zarządu kółka biologicznego tej szkoły — Teresa Błaszczkiewicz i Władek Sochaczewski oświadczyli nam, że akcja zazieleniania terenów przyszłorocznych zakończy się apelem w ostatnich dniach kwietnia. Uroczystość ta połączona będzie z nadaniem imion drzewom Tysiąclecia i rozdaniem nagród dla uczniów, wyróżniających się w zielonej akcji. (st)

Udział w sadzeniu drzew Tysiąclecia wzięła również młodzież Szkoły nr 113 przy ul. Sanockiej 40. Dąb „symboliczny” ofiarowany został młodzieży przez przewodniczącą Towarzystwa Przyjaciół Łodzi, posła E. Ajnenkiela, który też wiał udział w tej uroczystości.

Nie tylko słowem ale i... czynem Szkoła nr 113 członkiem TPL

Osobliwy charakter miała akademia, zorganizowana wczoraj przez 113 Szkołę Podstawową przy ul. Sanockiej nr 40 — celem uczczenia Tysiąclecia Państwa Polskiego. Rocznicę tę postanowili kierownictwo, ciało nauczycielskie i uczniowie uczcić nie tylko słowem, ale i... czynem. Znalazło to swój wyraz w zorganizowaniu lokalnego kółka Towarzystwa Przyjaciół Łodzi, w skład którego wchodzi już około 400 członków.

W uroczystości, którą zajął piękne przemówienie kierowniczki szkoły Heleny Paszkowskiej, wzięli również udział, jako przedstawiciele T-wa Przyjaciół Łodzi — jego przewodniczący, poseł Eugeniusz Ajnenkiel, poseł Ajnenkiel w bardzo gorących słowach przemówił do zebranych młodzieży, przypominając chlubną przeszłość naszego miasta oraz mówiąc o celach i zadaniach, jakie przysięgają reprezentowanemu przez niego Towarzystwu.

Kółko szkolne TPL 113 Szkoły Podstawowej, którego przewodnicząca została uczennica Ewa Wiśniewska, opracowało własny plan działania, który przedsięwzięty został podczas wczorajszej uroczystości. Podajemy najistotniejsze jego fragmenty w przeświadczeniu, że i inne organizujące się w poszczególnych szkołach łódzkich kółka zacerpaną z niego przykład.

Tak więc zadaniem tego kółka będzie: dbanie o piękno i czystość szkoły, oraz terenu szkolnego, sadzenie drzew i krzewów, urządzenie działki doświadczalnej, opieka nad

Młodzież Technikum Fotograficznego wzywa...



W dniu wczorajszym uczniowie Technikum Fotograficznego CZSP w Łodzi wpłacili w naszej redakcji sumę 621,95 zł na Fundusz Budowy Szkół Tysiąclecia. Ogółem młodzież tej uczelni wpłaciła już na FBST blisko 3.000 zł.

Młodzi adepci sztuki fotograficznej wzywają jednocześnie kolegów z innych techników, a przede wszystkim Technikum Ekonomicznego (z którym po sąsiedzku zajmują pomieszczenia w tym samym budynku szkolnym przy ul. Zielonej 16a) do pomocy w ich ślady.

Na zdjęciu: jedna z uczennic TF przy aparacie albanowym — podczas zajęć w szkolnej pracowni fotograficznej.

Z MIASTA w kilku zdaniach

ZARZĄD DZIELN. TPP-R Poleśce zawiadamia, że 11 bm. o godz. 18 w Klubie TPP-R przy ul. Narutowicza 23, red. St. Powołoński wygłosi odczyt pt. „Przywacne życie W. I. Lenina”. Po odczytzie filmy: „W rodzinnych miejscach Lenina” i „Nasz miły doktor”. Wstęp za zaproszenia.

ZARZĄD POWIATOWY ZWIĄZKU PSZCZELARZY W ŁÓDZKI zawiadamia, że 10 bm. o godz. 9.30 w świetlicy Gazowni Miejskiej przy ul. Targowej 18, odbędzie się zebranie pszczelarzy poświęcone organizacji sekcji pszczelarskiej w gromadach, a także sprawie włączenia się do planowej akcji sadzenia drzew i krzewów na terenie województwa. W czasie obrad wygłoszone będą wykłady na temat racjonalnej hodowli pszczoł i zwalczania ich chorób.

KOTY W FOTOGRAFICE — to tytuł wystawy prac Jana Stężyńskiego, której otwarcie nastąpi 11 bm. o godz. 18 w lokalu PSP przy ul. Piotrkowskiej 102.

WYSTAWA OBRAZOWA PT. „O POWSTAWIENIU GATUNKÓW” otwarta zostanie 11 bm. o godz. 12 w Garnizonowym Klubie Oficerskim. Wystawa czynna będzie codziennie do 25 maja w godz. 9-18.

12 bm. o godz. 19 w ramach wystawy w sali projekcyjnej WFO przy ul. Kilińskiego 210 w

świetlone zostaną filmy oświatowe pt. „Świadkowie lodowej epoki”, „Nietoperze”, „Podwójne życie wazki”, „Iskra dziejów Polski”.

ZARZĄD LIGI KOBIEC DZIELNICZYCH WIDZWA, że porządki społeczno-prawne czyn na jest: we wtorek o godz. 18 porad udziela mec. Szczepańska, w czwartek o godz. 17, porad udziela mec. Jeziorska-Kowalska. Porady są bezpłatne.

KLUB KOBIEC zaprasza na 11.0 o godz. 18 do lokalu Zarządu Łódzkiego Ligi Kobiet, ul. Andrzejka Struga 1. W programie: „Mazurki i ciasta wielkanocne” — prelekcja i pokaz.

STALY CYKL ODCZYTÓW pt. „Ameryka na co dzień”, gromadzi zwykle wielu zainteresowanych. W dniu 11 bm. o godz. 18 prelekcja pt. „Jak żyje Polonia w Ameryce?” wygłosi m. in. Longin Pastusiak w Łódzku w Muzeum Kultury, ul. Traugutta 15. Wcześniej urozmaici szereg ciekawych i kolorowych prelekcji. Wstęp wolny.

PERA ŁÓDZKA zawiadamia, że przedstawienie „Sprzedana narzeczona” w dniu 12 bm. o godz. 17 zostaje z przyczyn technicznych odwołane. Zakupione bilety zachowują ważność na operę „Cyryl i Seweryn” w dniu 11 bm. o godz. 19.15, wystawiana w gmachu Teatru Nowego, ul. Więckowskie go 15.

wła poznawać lepiej dzieje Łodzi, a także urządzić wyieczki, zwiedzanie ciekawych obiektów naszego miasta itd. Uroczystości zakończyło rozdanie legitymacji TPL i bardzo przyjemna część artystyczna, tematycznie związana z Łodzią.

Uważamy za swój przyjemny obowiązek podkreślić nie tylko inicjatywę i obywatelskie stanowisko nauczycielskiego kółka nr 113, ale także i żywy wespół udział komitetu rodzicielskiego i opiekuńczego, z przewodniczącym Wincentym Biezańskim na czele. Szkoła 113 — zgodnie ze swoim założeniem — istotnie pięknym czynem uczela Tysiąclecia. M.

Odpowiedzi redakcji

B. E.: Suma odszkodowania powinna być raczej wyliczona w gotówce i uniezależniona od wybudowania nowego domu. Wysokość odszkodowania zależy od wysokości ubezpieczenia i wysokości poniesionej szkody.

USZAŁOWICZ: Ponieważ metrą wspomnianego w liście domu przekracza normę ustaloną dla domów jednorodzinnych, nie może Pan korzystać z praw przy służących ich właścicielom.

STALY CZYTELNIK: Po dokładnej informacji w poruszonej sprawie powinien się Pan zwrócić do Wydziału Gospodarki Miejskiej Prezydium Rady Narodowej oraz Zrzeszenia Przymusowego Prywatnych Właścicieli Nieruchomości.

CZYTELNIK U.: Jeśli stan zdrowia skazanego albo poważne względy materialne lub rodzinne tego wymagają, a skazany posiada stałe miejsce zamieszkania i określone źródło dochodu, może na jego prośbę udzielić mu przerwy w wykonaniu kary na okres do 1 roku. Przerwy wykonania kary pozostawia wolność udziela prokurator wojewódzki.

HANNA K.: W zasadzie tytuły naukowe powinny być zawsze podawane przed nazwiskiem urzędnika, do tego posiadacza określonego tytułu.

M. MICHAŁAK: Uprzejmie prosimy o zgłoszenie się do naszego działu interwencji w godzinach od 10 do 15.

DLA PRAGNĄCYCH WYGRAĆ!

W czwartek - 14 kwietnia - ciągnięcie KRAJOWEJ LOTERII PIENIĘŻNEJ

Szczęśliwy LOS - TO szansa wygrania

1747-K

OGŁOSZENIA DROBNE

NIERUCHOMOŚCI

6 MORGÓW ziemi ornej bez budynków - blisko Zgierza sprzedam...

HA sadu w Kolumnie (ogrodzony) sprzedam...

DOMEK czteropiętrowy wolny z ogrodem...

PLACE 4.000 m kw. w 10.000 m kw. przy szosie...

DOM jednopiętrowy murywany z ogródkiem...

DOMEK 3-pokojowy w Julianowie...

KUPNO

TEBY atakujący i tancerz wydo „Marcedesa”...

SPRZEDAŻ

RESORKE i maszynę rymską sprzedam...

KURY roczne karmazyny 150 szt. sprzedam...

ELEKTRYCZNA spawarka okazuje się sprzedam...

CEGLE w dobrym gatunku pełną i dziurawką...

PIANINO „Quandt” nowo czesne pilnie sprzedam...

UBRANKA chłopców do I komunii kupisz w pracowni...

KOLNIERZE z Hsów - sprzedaje hodowca...

WOZEK dziecięcy (bilżniak) nie używany...

MASZYNE Cyk-Cak uniwersalna prawie nowa...

1/4 UDZIAŁU wyborny winiety sprzedam...

AKORDEON nowy „Wellmeister” 60 basów...

SAMOCHOZY - motocykle

SAMOCHOZ „Spartak” stan idealny...

MOTOCYKL „Zündapp” 600 z wozkiem...

SAMOCHOZ „Ford” kabriolet...

SAMOCHOZ osobowy „Hansa” do sprzedania...

SAMOCHOZ „Górną Olimpię” sprzedam...

MOTOCYKL marki Jawa 175 (przejechane 6.500 km)...

SAMOCHOZ osobowy „Pobieda” po przebiegu 10.000 km...

SAMOCHOZ „BMW” na teleskopach...

SAMOCHOZ „BMW” stan idealny...

SAMOCHOZ osobowy „Opel” stan idealny...

SAMOCHOZ osobowy „Aero” sprzedam...

SAMOCHOZ osobowy „Opel Kadet” stan dobry...

SAMOCHOZ „Wartburg” idealny (cena 72.000)...

MOTOCYKL „BMW” nowoczesny...

SAMOCHOZ „IFA” F-8 do sprzedania...

MOTOCYKL „WFM” i motorower „Simson”...

SAMOCHOZ „Gaz” 1,5 t, stan bardzo dobry...

DUZY pokój z kuchnią z wygodami...

MIESZKANIE wydzielenie spod kwaterek...

TRZY ładne pokoje z kuchnią, wygodny...

WARSZAWA - Śródmieście - 2 pokoje...

ZADAJCIE WE WSZYSTKICH SKLEPACH USPOLECZNIONYCH TKANIN UBRANIOWYCH I MUNDURKOWYCH

PRACA POMOC domowa potrzebna na Tel. 327-37

NAUKA NOWOCZESNY skrój ubrań damskich...

LEKARSKIE Dr JADWIGA Anforowicz specjalista wenerologiczny...

ZGUBY 1.000 ZŁ NAGRODY za wskazanie miejsca pobytu...

RÓŻNE FOTOPORCELANY nąrobkowe brązowe, czarne, wielobarwne...

LOKALE KOMFORTOWE cztery pokoje, centrum, kuchnia, szklany...

WAZNE TELEFONY

- Ogłoszenia telefonem 311-50 Pogot. Ratunkowe 09 Pogot. Miłecyjne 07

TEATRY

- TEATR NOWY (Wielickiego 15) g. 15.30 „Kruk”, g. 19.15 „Smierć komiwojażera”

GO? GDZIE? KIEDY?

- POLONIA (Piotrkowska 67) „Zezowate szczęście” prod. polskiej...

APTEKI

- 10.4. Tuwima 19, Wólczajska 37, Piotrkowska 225...

Dyżury szpitali

- POŁOZNICTWO 10.4. Polesie - Szpital im. Madurowicza...

WYSTAWY

- SALON MŁODEJ PLASTYKI KMF ZMS (ul. Piotrkowska 262)

MUZEA

- MUZEU Sztuki (Wielickiego 36) g. 10-16

KINA I KATEGORIE

- MUZA (Pabianicka 173) „Szewczyk Kopytko” g. 11 „Jeździec znikąd”

KINA II KATEGORIE

- ADRIA (Piotrkowska 150) „Ich wielka miłość” prod. USA...

KINA III KATEGORIE

- LACZNOSC (Wielickiego 43) „Awantura o Basile” prod. polskiej...

KROSNA KORTOWE i ANGIELSKIE posiadają do sprzedania Zakłady Przemysłu Wełnianego

PRACOWNICY POSZUKIWANI INŻYNIERÓW, techników i majstrów z długoletnią praktyką...

KSIEGOWEGO - kosztowca, księgowego-rewidenta i księżnia...

KSIEGOWEGO - bilansistę z odpowiednimi kwalifikacjami...

RATOWNIKÓW w kąpielisku w Rudzie Pabianickiej...

W dniu 7 kwietnia 1960 roku po długich i ciężkich cierpieniach, zmarła w wieku lat 84 Maria Gomulska

W dniu 8 kwietnia 1960 roku zmarła w wieku lat 47 Weronika Pawłowska

WARSZTAT ślusarski, pełne wyposażenie, powierzchnia 50 m kw...

SUKNIE SŁUBNE, wieczorowe do komunii, kapki, pelerynki...

WSPÓLNIKA przyjmuje lub odstanie całą pralnię ekspresową...

STOLARKE budowlana - obróbka maszynowa wykończenie stolarnia...

STOLARZA przyjmuje do spółki. Oferty pisemne „397 T” Biuro Ogłoszeń...

SUKNIE SŁUBNE, wieczorowe do komunii, kapki, pelerynki...

Z plenum zarządu PZPN

W sobotę obradowało w Warszawie nadzwyczajne plenarne zebranie zarządu PZPN...

Gwardii i Startu. Tematem obrad było zarządzenie GKKF i T w sprawie zawieszenia uchwały ostatniego walnego zgromadzenia PZPN...

niowym zebraniu plenarnym zarządu PZPN. Rozgrzewki mistrzowskie I i II ligi w br. odbywać się będą normalnie...

Dzisiejsze imprezy sportowe

NIEDZIELA, 10 KWIETNIA BK Piłka nożna. Reprezentacja Łódź - ŁKS, godz. 16.30 na stadionie Widzewa...

Liga angielska

W sobotę na boiskach piłkarskich Anglii rozegrano 37 kolejek spotkań. Sensacją stała się porażka lidera rozgrywek Tottenham...

Po ożywionej dyskusji podjęto uchwałę, która przewiduje, że w II lidze zostaną przeprowadzone reformy...

Obecna uchwała plenarnego zebrania zarządu zostanie przedłożona do zatwierdzenia na najbliższym walnym zgromadzeniu PZPN.

Dziś mecz bokserski Polska-NRF

Spotkanie z NRF stało się wydarzeniem nie tylko dnia, ale sezonu bokserskiego przed wyjazdem do Rzymu...

Spotkanie z NRF stało się wydarzeniem nie tylko dnia, ale sezonu bokserskiego przed wyjazdem do Rzymu...

udają się do Poznania, by 12 bm. rozegrać tam drugi mecz, ale już o charakterze raczej towarzyskim.

Kódz-Opole 17:5

Mecz bokserski o puchar PZB Łódź - Opole zakończył się zdecydowanym zwycięstwem Łodzi 17:5...

Mecz bokserski o puchar PZB Łódź - Opole zakończył się zdecydowanym zwycięstwem Łodzi 17:5...

W składzie reprezentacji Łodzi, która wystąpi przeciwko ŁKS, a który już sygnalizowała zmiany...

W rozgrywanym w Tokio spotkaniu tenisowym o Puchar Davisa w strasie Dalekiego Wschodu Japonia prowadzi z pol. Koreą 3:0.

W odmłodzonych składach startować mają kolarze

Tak, zdaje się, że to było dopiero wczoraj, jak w Warszawie oklaskaliśmy sukces indywidualnego Schura i zespołowe kolarzy ZSRR...

Tak, zdaje się, że to było dopiero wczoraj, jak w Warszawie oklaskaliśmy sukces indywidualnego Schura i zespołowe kolarzy ZSRR...

Trzecia liga składa dziś egzamin przed ligowcami ŁKS

Na dzisiejszy mecz w Pabianicach do reprezentacji młodzieży Łódzi powołani zostali następujący zawodnicy: Zamojski (Boruta), Starzewski (Polska), Lorenc (Czarni), Wajtko (Karaśkiwicz), Brodek, Hajduk i Prekop (Orzeł), Reinhold, Malinowski (Włókniarz Pabianice), Kaczmarek (Budowlani) oraz kilku rezerwowi...

W telegraficznym skrócie

Przebijająca na tournée w Argentynie olimpijska drużyna koszykarska wrocławskich rozegrała spotkanie z reprezentacją Buenos Aires...

Żuźlowy mecz zapowiada się interesująco

W czasie treningu żuźlowcy Tramwajarzy wykazali dobrą formę i dzisiejszy mecz ligowy z Legią Krosno, który rozegrany zostanie o godz. 16 zapowiada się interesująco.

W czasie treningu żuźlowcy Tramwajarzy wykazali dobrą formę i dzisiejszy mecz ligowy z Legią Krosno, który rozegrany zostanie o godz. 16 zapowiada się interesująco.

Przebijająca na tournée w Argentynie olimpijska drużyna koszykarska wrocławskich rozegrała spotkanie z reprezentacją Buenos Aires...

Przebijająca na tournée w Argentynie olimpijska drużyna koszykarska wrocławskich rozegrała spotkanie z reprezentacją Buenos Aires...

NIEDZIELA, 10 KWIETNIA

PROGRAM I 10.00 Radiowy Magazyn Włoski. 10.30 „Przełajdy i poglądy”. 11.00 Gra Polska Kapela p.d. F. Dziękuję, przyśpiewki: w wyk. Elżbiety Lubieńskiej i Wincentego Nowakowskiego...

PROGRAM II

12.10 Poranek symfoniczny - w programie muzyka polska w wyk. ork. Rozgł. Bydgoskiej PR pd. Arnolda Reizera...

TELEWIZJA

NIEDZIELA, 10 KWIETNIA 10.55 Sprawozdanie sportowe z meczu bokserskiego NRF - Polska (Ł).

PROGRAM II

15.00 Wiadomości. 15.05 Program dnia. 15.10 Północ. 15.15 Chwila muzyki. 15.30 Dla dzieci gawęda Mariana Walentynowicza pt. „Obrazki ze świata”...

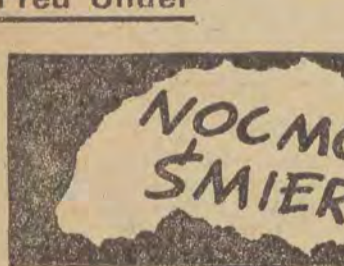
TELEWIZJA

NIEDZIELA, 10 KWIETNIA 10.55 Sprawozdanie sportowe z meczu bokserskiego NRF - Polska (Ł).

TELEWIZJA

18.00 Wszystkie dni tygodnia (Ł). 18.40 „Eureka” - magazyn popularny (W).

Fred Unger



Przełożyła Irena KUBICKA Bohater powieści, Peter Pribilla, skazany został przez organizację szpiegowską, której był członkiem, na śmierć...

(19)

i urzędów, port z obcymi okrętami i zapach morza. Hamburg jest nie tylko wielkim miastem, ma on w sobie coś prawdziwie europejskiego.

Wydawało mi się w pierwszej chwili, że Lyda nie zwróciła uwagi na zdjęcie...

Wydawało mi się w pierwszej chwili, że Lyda nie zwróciła uwagi na zdjęcie, ale ledwie kelner odszedł, zmierzyla mnie spojrzeniem, które nie było zbyt miłe.

— Nie wiem, czy... — usiłowałem wtrącić, ale nie dała mi dojść do słowa.

— Nie wiem, czy... — usiłowałem wtrącić, ale nie dała mi dojść do słowa. — Pan naturalnie trzyma jej stronę, ale jeszcze raz chcę pana ostrzec: niech się pan ma na baczności...

— Nie wiem, czy... — usiłowałem wtrącić, ale nie dała mi dojść do słowa.

— Nie wiem, czy... — usiłowałem wtrącić, ale nie dała mi dojść do słowa. — Pan naturalnie trzyma jej stronę, ale jeszcze raz chcę pana ostrzec: niech się pan ma na baczności...

— Nie wiem, czy... — usiłowałem wtrącić, ale nie dała mi dojść do słowa.

— Nie wiem, czy... — usiłowałem wtrącić, ale nie dała mi dojść do słowa. — Pan naturalnie trzyma jej stronę, ale jeszcze raz chcę pana ostrzec: niech się pan ma na baczności...

Redaguje Kolegium. Redakcja i Administracja - Łódź, Piotrkowska 96. Centrala 293-80, łącz. z wszystkimi działami. Telefony bezpośrednie: Redaktor naczelny 325-84, Sekretarz odpow. 204-75...